

GAZETA GMINNA

PISMO SAMORZĄDOWE GMINY BUCZKOWICE

BUCZKOWICE



RYBARZOWICE



GODZISZKA



KALNA



Święta Wielkiej Nocy to czas, kiedy na nowo budzi się życie.

Niech te święta wniosą do serc wiosenną radość,
pogodę ducha, spokój, ciepło i nadzieję.

Niech triumf Odkupiciela stanie się źródłem
pokoju i prawdziwej radości wypływającej z serca,
a Zmartwychwstanie, które niesie odrodzenie
da siłę i optymizm oraz pozwoli z ufnością
patrzeć w przyszłość.

Józef Caputa

wójt gminy Buczkowice

Jerzy Foltyniak

przewodniczący Rady Gminy wraz z radnymi



*Zmartwychwstaje
Pan, Alleluja!
Z okazji Wielkiej
Nocy najserdecz-
niejsze życzenia
pogodnych,
zdrowych
i pełnych miłości
świąt
składa redakcja
Gazety Gminnej*



W NUMERZE:

**ZAKOCHANY W GÓ-
RACH** – str. 3-4

**ZASŁUŻONA FORTE-
CA** – str. 5

**WSPOMNIENIE DNIA
WYZWOLENIA**
– str. 6-7

RÓŻNE LUDIE
wspólna pasja
a w piśmie m.in.:

Przygoda i enduro;
Wielkanocny koszy-
czek; Gratka dla kino-
mianiaka – str. 13-16

**URZĄD GMINY
INFORMUJE**

m.in.: Interpelacje i za-
pytania radnych; Kon-
tynuacja programu
ograniczenia niskiej
emisji w gminie Bucz-
kowice – str. 17-19

**SPOTKANIE Z TE-
ATREM** – str. 28

Przedszkolaki na scenie



Przedszkole z Rybarzowic.



Zerówka z SP w Buczkowicach.



Przedszkole z Godziszki.



Przedszkole „Bajka” z Buczkowic.

5 kwietnia to był wyjątkowy piątek dla 160 przedszkolaków z terenu gminy Buczkowice. Dzieci mogły bowiem zaprezentować swoje talenty na scenie buczkowickiej Sokolni podczas II Wiosennego Festiwalu Kultury Dziecięcej. Imprezę zorganizowało wspólnie sześć gminnych placówek wychowania przedszkolnego. Motywem przewodnim imprezy był temat „Mój dom – moje miejsce na Ziemi”.

Festiwal otworzył występ Regionalnego Zespołu Pieśni i Tańca „Buczyna” z SP w Buczkowicach oraz przemówienia dyrektorek przedszkoli Elżbiety Jarczyk, Żakliny Stwory, Jadwigi Kozłowskiej i przewodniczącego Rady Gminy Jerzego Foltyniaka.

cd. na str. 5



Na zdjęciach:
 1. Chatka w kwiatki.
 2. Zuzanna Lalik.
 3. Karolina Gruszczyńska.
 4. Stokrotki.
 5. Zespół wokalny z Kalnej.
 6. Zuzanna Górecka.
 7. Chórek z Godziszki.
 8. Hanna Dendura.
 9. Zuzanna Gruszczyńska.



Wspaniała atmosfera, kolorowe stroje, nakrycia głowy, dekoracje, prezentacje multimedialne nawiązujące do treści ekologicznych, a także wystawa ekoinstrumentów. Wszystko po to, by jak najlepiej zaprezentować się podczas XX Gminnego Przeglądu Artystycznej Twórczości Szkolnej, który został zorganizowany 14 marca przez Gminny Ośrodek Kultury w Buczkowicach.

W przeglądzie uczestniczyli uczniowie szkół z terenu gminy Buczkowice. Na scenie w Sokolni w części konkursowej zaprezentowano pokazy taneczne, wokalne i instrumentalne łącznie 34 występy. Wszystkie prezentacje oceniało jury w składzie Małgorzata Stasiaczek – wokalistka, właścicielka Bielskiego Studia Piosenki, Prezes Fundacji Akademii Pasji i Rozwoju, pomysłodawczyni i organizatorka Ogólnopolskiego Festiwalu Piosenki Bajkowej, przewodnicząca jury; Magdalena Więzik – pedagog, wokalistka zespołu hip-hopowego SCZ Familia, animator kultury, członek zespołów regionalnych, specjalista ds. kultury w Starostwie Powiatowym w Bielsku-Białej i Katarzyna Bator-Sromek – pedagog tańca modern, jazz, contemporary, klasyka i taniec ludowy, tancerka, choreograf, certyfikowana instruktorka pole dance. *cd. na str. 8*

GAZETA GMINNA, bezpłatny biuletyn informacyjny gminy Buczkowice

Wydawca: Gminny Ośrodek Kultury w Buczkowicach Redakcja: Gminny Ośrodek Kultury w Buczkowicach, ul. Wyzwolenia 55/4, tel. 33 817-71-20

email: gokbuczkowice@gokbuczkowice.com; gazeta.gminna@wp.pl Wersję elektroniczną GG można pobrać ze strony GOK: www.gokbuczkowice.com

Redaguje kolegium w składzie: M. Bernecka-Caputa, E. Jakubiec-Piznał, J. Fabia, R. Wrona (Buczkowice), J. Kozłowska (Rybarzowice),

S. Sowa (Godziszka), R. Barut (Kalna). KOORDYNATOR UG: R. KRUPA. ŁAMANIE: M. TRZECIAK. KOREKTA: M. TRZECIAK

Druk: Drukarnia REMI-B, K. Boiński, A. Krokowski, Bielsko-Biała, ul. Strazacka 35. Nakład: 2800 egzemplarzy

Redakcja zastrzega sobie prawo wyboru do druku nadesłanych zdjęć i tekstów, a także ich skracania i redagowania. Publikowane zdjęcia pochodzą od organizatorów imprez. Organizatorzy imprez zapewniają, że posiadają wymagane prawa do fotografii udostępnianych redakcji.

Teksty niepodpisane nie będą zamieszczane. Tekstów niezamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja nie odpowiada za treść reklam, ogłoszeń i tekstów sponsorowanych.

BUCKOWICE

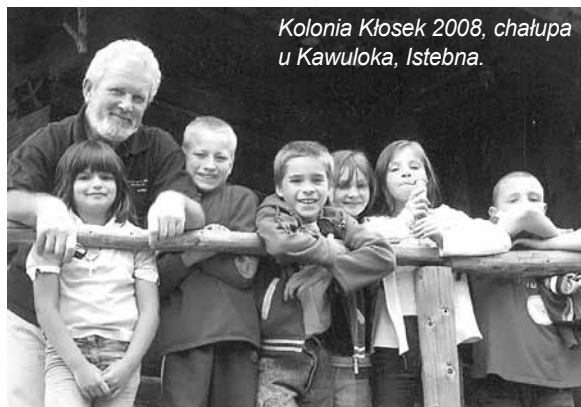


RYBARZOWICE



ZAKOCHANY W GÓRACH

O swojej górskiej pasji opowiedział nam Stanisław Tarnawa, przewodnik turystyczny, od 30 lat prezes buczkowickiego Koła PTTK im. Kazimierza Dutki, z zawodu technik elektronik, uprawnienia przewodnickie kl. III ma od roku 1996, a kl. II od roku 1998.



Kolonia Kłosek 2008, chałupa u Kawuloka, Istebna.

Co zdecydowało, że został Pan przewodnikiem turystycznym?

Moja fascynacja górami sięga szkoły podstawowej. Siostra Anna w latach 50. z kuzynami z Bielska-Białej co roku wyruszała na wyprawę do Zakopanego. Barwne opowieści o szczytach tatrzańskich, tajemnicze, budzące grozę nazwy Kościelec, Granaty, Zamarła Turnia odcisnęły piętno w mojej wyobraźni. Podczas wycieczki szkolnej po raz pierwszy stanąłem nad Morskim Okiem. Wspaniały widok skalnych granic zrobił na mnie piorunujące wrażenie, było jeszcze piękniej niż sobie wyobrażałem. Rozczarował mnie wtedy przewodnik tatrzański, który zbył nas paroma nieistotnymi uwagami. Wspaniałe szczyty zostały dla mnie bezimiennie.

Minęło kilkanaście lat – szkoła, wojsko, budowa domu, małżeństwo, dzieci. Pasjonowałem się wszystkim, co miało związek z górami. Dużo czytałem, godzinami studiowałem mapy polskich gór i nie tylko polskich. Stosy przewodników, map, książek uprzykrzały życie mojej żonie. Jednak prawdziwe wejście w góry zawdzięczam Kaziowi Dutce, to był koniec lat 70.

Chodzi o patrona Koła PTTK w Buczkowicach? Znał go Pan?

Tak. Na terenie Buczkowic już w latach 60. utworzyła się grupa pasjonatów górskich. Kaziu Dutka, Kazimierz Gilowski, Józef Moczek, Stanisław Kubica i wielu innych systematycznie zaczęli penetrować polskie góry.

Poznałem Kazia w sierpniu 1978 roku. Przez przypadek zwolniło się miejsce w samochodzie do Zakopanego, pojechałem, zostałem zaakceptowany w grupie. Kaziu, niepozorny mężczyzna przed czterdziestką, nieśmiały, małomówny, okazał się gigantem turystyki górskiej. Przez 9 lat do jego przedwczesnej śmierci poznałem wszystkie pasma polskich Karpat. To właśnie te lata miały największy wpływ na moje późniejsze turystyczne życie.

Co było dalej?

W 1988 roku postanowiłem wstąpić do PTTK. Najbliżej było mi do Szczyrku przez prezesa oddziału Jana Łaciaka. Dobijałem do wieku średniego – 38 lat i na myśl mi nie przyszło, że mogę zostać przewodnikiem. W tym czasie narodziła się myśl utworzenia Koła

PTTK w Buczkowicach. Będę szczerzy – to nie był mój pomysł. Zabrano się do tego jednak tak nieprofesjonalnie, że zostałem poproszony o sfinalizowanie pomysłu. Powstała formalnie grupa inicjatywna złożona z 12 osób. Na zebraniu założycielskim 17 marca 1989 roku w liczbie 101 osób powołaliśmy do życia Tereźnowe Koło PTTK w Buczkowicach. Zdecydowaną większością głosów na patrona koła obrano Kazimierza Dutkę. Mnie powierzono funkcję prezesa. Funkcję tę pełnię nieprzerwanie od 30 lat. Taka była moja droga do turystyki górskiej, tej spontanicznej, a następnie zorganizowanej w Polskim Towarzystwie Turystyczno-Krajoznawczym.

Ale wtedy jeszcze był Pan tylko turystą, nie przewodnikiem?

Wtedy stałem się przewodnikiem amaterem. Po śmierci Kazia Dutki i utworzeniu koła zaistniała konieczność organizowania i prowadzenia naszych wycieczek. Wspomnę tylko, że już w 1989 roku nasi członkowie gościli na szczytach tatrzańskich Wołowiec, Ornak, Kościelec, przemierzaliśmy szlaki beskidzkie. Do jesieni zorganizowaliśmy 13 imprez turystycznych, w których udział wzięły 374 osoby. Można tę działalność nazwać „wejściem smoka”.

Prezes oddziału beskidzkiego PTTK patrzył na wszystko przez palce. Ale tylko do czasu. W latach 1995-1996 przy oddziale w Szczyrku zorganizowano kurs przewodnicki. Kurs był właśnie dla takich pasjonatów jak ja. Brał w nim udział śp. ksiądz Gacek, wikary szczyrkowski, a następnie proboszcz w Gliczowie, członek TOPR, kapelan przewodników tatrzańskich. Egzaminy zdawałem z Piotrkim Żądło, wieloletnim radnym w Buczkowicach. W 1998 roku poszerzyłem uprawnienia (klasa II) na całe Beskidy Zachodnie i Podhale. Uprawnienia pozwalały mi już formalnie prowadzić wycieczki.

Na czym polega kurs przewodnicki i jak na niego trafić?

By zostać przewodnikiem górskim należy ukończyć kurs przewodnicki. W Bielsku-Białej kursy te przeprowadza Akademickie Koło Przewodników Górskich. Kurs trwa około 2 lat. Warunki uczestnictwa w kursie to wiek od 17 do 35 lat, wykształcenie średnie (matura, możliwe przyjęcie w klasie maturalnej), odpowiedni stan zdrowia (badania lekarskie), nieka-

ralność, opłacenie i uczestnictwo w zajęciach szkoleniowych (wykłady, wyjazdy).

Czyli przewodnikiem górskim może zostać tylko młody człowiek...

Na szczęście granica 35 lat nie jest sztywną regułą. Tak było w moim przypadku – w momencie ukończenia kursu miałem 46 lat. Ale przewodnictwo górskie jest bardzo wymagającym zawodem. Znam wielu przewodników, po kursie, których nigdy nie spotkałem na górskich szlakach.

Czy przewodnik to dobry, opłacalny zawód?

Stawki przewodnickie są umowne, w Beskidach wynoszą od 250 do 350 zł za dzień pracy (8 godzin). W Tatrach stawki są wyższe. Oczywiście odkąd jestem prezesem Koła PTTK w Buczkowicach, zorganizowałem i poprowadziłem ponad 100 wycieczek nie biorąc za to złamanego grosza. Powiem więcej – przeważnie pokrywałem koszty jak każdy inny uczestnik.

Co jest potrzebne, by być dobrym przewodnikiem, oprócz oczywiście wiedzy książkowej?

Trzeba być na bieżąco z wszystkim tym, co wiąże się z trasami wycieczek. Szlak każdej wycieczki wymaga solidnego przygotowania, bardzo pomocny jest w tym Internet, nowe przewodniki, aktualne mapy. Zdarzają się jednak komiczne wpadki. Dwa lata temu wracając z wycieczki autokarem przejeżdżając przez Rybarzowice żarliwie opisywałem najstarsze drzewo Kotliny Żywieckiej. Niestety kilka dni wcześniej Gruby Dąb został ścięty, a na jego miejscu rósł i rośnie do dzisiaj mały dąbek.

O tym, kto jest dobrym przewodnikiem, decydują uczestnicy wycieczek. Podstawową rzeczą jest nawiązanie pozytywnego kontaktu z grupą. Nie należy zaczynać od strofowania uczestników. Ja zawsze staram się przed kontaktem uzyskać jak najwięcej wiadomości o tym, skąd są. Teraz to bardzo łatwe, Internet powie wszystko. Zwracając się do grupy, staram się stworzyć wrażenie kontaktu z każdym uczestnikiem indywidualnie. Turyści muszą odczuć, że jestem jednym z nich. Wydaje mi się z dotychczasowej praktyki, że mi się to udaje. Wędrowałem z księżmami, byłymi sekretarzami PZPR, politykami. Nasze rozstania po wycieczkach zawsze były serdeczne i w notesie mam wiele zaproszeń i podziękowań.

Jest Pan prezesem buczkowickiego Koła PTTK od 30 lat. Czego w tym czasie dokonał się?

30 lat to szmat czasu. Tworzyliśmy koło, gdy miałem 39 lat, najlepsze lata w życiu człowieka, zdrowie, kondycja, optymizm i robienie czegoś, co fascynuje i co się kocha. Obok koledzy zakochani w górach, gotowi w każdej chwili ruszyć na górskie szlaki. W ciągu 30 lat zorganizowaliśmy około 90 wycieczek, w których wzięło udział około 2,5 tys. uczestników. Penetrowaliśmy nie tylko nasze polskie góry.

Wielka Racza.



Pierwsza wycieczka koła Buczkowice-Skrzyczne-Malinowska Skała-Przełęcz Salmopolska. Wytężanie szlaku czerwonego.

ZAKOCHANY W GÓRACH

– dok. ze str. 3

Grupy 4-osobowe zdobywały szczyty Dolorów włoskich, a weszliśmy także na najwyższy szczyt pasma Monte Rose 4634 m n.p.m. Od 20 lat Krzysztof Gućwa organizuje spływy kajakowe, nie tylko w Polsce, ale także na Litwie, Białorusi, Ukrainie. Raid „Zielenią się buki” to nasz pomysł i realizacja. Przyłożyliśmy rękę także do Rodzinnych Rajdów Rowerowych. Organizowaliśmy kilka turniejów piłki siatkowej. Od 2000 roku na terenie Buczkowic przy Kole PTTK działa sekcja brydża towarzyskiego. Dzięki Pawłowi Zawalskiemu, członkowi Jacht Klubu, bierzemy udział w rejsach jachtowych po Wielkich Jeziorach Mazurskich.

Staraniem naszego koła na terenie gminy Buczkowice powstały szlaki turystyczne. Już w kwietniu 1989 roku wyznaczaliśmy trasę szlaku czerwonego Buczkowice-Skrzyczne. Starania na poprowadzenie i oznakowanie szlaku trwały kilka lat, wielkie zasługi w tym temacie miał Józef Stec. Gminne szlaki spacerowo-rekreacyjne stworzyły możliwość bezpiecznych wędrówek z Buczkowic na Klimczok i z Godziszki na Skrzyczne.

Co się zmieniło w PTTK na lokalnym powrocie i w skali krajowej przez te 30 lat?

Kiedy zaczęliśmy działalność, średnia wieku członków koła wynosiła 32 lata, byli to miłośnicy turystyki kwalifikowanej, ludzie związani pośrednio lub bezpośrednio z nieżyjącym patronem koła Kazimierzem Dutką. Wycieczki, które organizowaliśmy, wypełniały lukę między wycieczkami zakładowymi, które można nazwać spotkaniami integracyjnymi, a profesjonalnymi wyprawami klubów górskich i wysokogórskich. Obecnie koło liczy 27 członków, średnia wieku wynosi 64 lata. Brakuje nam młodzieży. Trwa właśnie dyskusja nad sensem dalszej działalności koła. Zgłosiłem już decyzję o rezygnacji z funkcji prezesa. Mam nadzieję, że zostanie podjęta próba odbudowy koła.

Jeszcze w latach 80. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze liczyło prawie 76000 członków. Oddziały oraz koła PTTK były dotowane przez zakłady przemysłowe oraz budżet państwa. Buczkowickie koło nigdy nie otrzymywało żadnych środków finansowych z zewnątrz. Nasze fundusze to składki członkowskie. Obecnie pełna składka wynosi 50 zł, z tego w kole zostaje 20 zł. Składka ulgowa to

30 zł, w kole zostaje 15 zł. To, co zostaje, wraca do członków w formie dopłat lub dodatkowych opłat wynikających w czasie zwiedzania obiektów.

Czy praca przewodnika daje Panu radość? Jakie grupy wspomina Pan najmilej?

Praca przewodnika jest dla mnie bardzo ważna. Teraz, gdy jestem już emerytem, praca ta jest ucieczką przed nadchodzącą starością. Przez ostatnie kilka lat prowadzę w Szczyrku akcję pn. „Przewodnik czeka”. Spotyka się tam różnych ciekawych ludzi. Czasem wędruję z grupą 30-40-osobową, czasem tylko z jedną osobą. Do najciekawszych spotkań należy wędrówka z księdzem, a także z panią, która wygrała konkurs na odchudzenie i nagrodą był tygodniowy pobyt w Hotelu Elbrus. Idąc z nią na Skrzyczne musiałem dobrze się sprężyć, by nie pokazać zadyszki.

Szczególnie miło wspominam wycieczki z młodzieżą specjalnej troski. Grupa corocznie podczas wakacji gościła w pensjonacie Kłosek. Dzieci były różne, niektóre niepełnosprawne, funkcjonujące dzięki silnym lekom, inne z rozbitych rodzin, z rodzin wielodzietnych. Te dzieci szukały we mnie swoich ojców. Tworzyliśmy razem jedną wielką rodzinę. A nad wszystkim czuwała siostra zakonna Goretti, Boromeuszka z Tarnowskich Gór. Byłem z nimi na najwyższych szczytach Beskidu Śląskiego i Żywieckiego, a także w Tatrach.

Jakie miejsca i szlaki poleciłby Pan naszym czytelnikom? Jakich zasad trzeba przestrzegać na górskiej wycieczce?

Pamiętam jednodniowe wyprawy w Tatry – decyzja o wyprawie zapadała w sobotę wieczorem. Szybkie pakowanie, kanapki i o 24.00 piechotą do Łodygowic, o 2.00 pociągiem do Zakopanego. Oczywiście na jednej nodze w przejściu między wagonami. W Zakopanem w oczekiwaniu na autobus do Morskiego Oka, krótka drzemka, walka przy kasie o bilety. Udało się, jesteśmy już na Palenicy Białczańskiej. Teraz 9-kilometrowy spacer do schroniska przy Morskim Oku. Konie ciągnące wozy turystów zdziwione i zawstydzone, że wyprzedzamy je pieszo, tempem 8 km na godzinę. Nad jeziorem szybkie co nieco i ruszamy w kierunku niepozornego, jakby wciśniętego z boku szczytu... Rysy. 3 godziny mozolnej wspinaczki. Jesteśmy na szczycie. Pogoda piękna, raj. Powoli szczyt zapełnia się polskimi i słowackimi turystami. Koniec bajki, trzeba wracać. Autobus do Bielska o 17.50. Nie mamy biletów, przedsprzedaż była dopiero od 8.00 rano. Dzięki Bogu są jeszcze dwa miejsca u kierowcy. Wracamy szczęśliwi, ten dzień nie był dla nas stracony. Moim towarzyszem był Józef Gućwa, pseudonim „Ciastko” (na zdjęciu ze Stanisławem Tarnawą).



CIĘKAWOSTKA Z WYPRAW

W ostatnich latach zauważyłem wzmożony ruch na szlakach górskich. Młodzież wraca na nie, góry stają się wreszcie modne. Przed wyprawą należy zrobić sobie plan wycieczki. Wynotować z Internetu podstawowe wiadomości, trudności wycieczki, przewyższenia, długość trasy, kolory szlaków, dostęp do schronisk. Zadbaj o odpowiedni strój – szczególnie sprawdzone, przechodzone już obuwie, kurtkę przeciwdeszczową, przynajmniej jeden posiłek, coś słodkiego, odpowiedni zapas płynów. Oczywiście rozpoczynamy wędrówkę od łatwych, krótkich tras. Idąc w grupie pamiętajmy, że wychodzimy razem i schodzimy razem. Tempo dostosowujemy do najmniej sprawnej. Wymagajmy od siebie podstawowych wiadomości w zakresie udzielania pierwszej pomocy, postępowania w czasie burzy. Należy znać także telefony alarmowe w razie zagrożenia (601100300 lub 112) – korzystajmy z pomocy GOPR-u, a w Tatrach TOPR-u. Pomoc, nawet ta helikopterem, jest jeszcze bezpłatna.

Na początek zapraszam chętnych na darmowe wycieczki z cyklu „Przewodnik czeka”. Harmonogram wycieczek będzie wywieszony w gablocie Koła PTTK przy Urzędzie Gminy w Buczkowicach.

Wszystkim turystom oraz mieszkańcom gminy Buczkowice życzę zdrowych, pogodnych Świąt Wielkanocnych, pełnych wiary, nadziei i miłości. Do zobaczenia na szlaku.

ROZMAWIAŁA
MONIKA BERNECKA-CAPUTA

Zasłużona Forteca

Forteca to zespół historyczno-patriotyczny, o którym pisaliśmy już na łamach Gazety Gminnej w 2015 roku. Zespół propaguje patriotyzm, patrząc w przyszłość przez pryzmat przeszłości. W tym roku całkiem niedawno, bo 1 marca członkowie Fortecy zostali odznaczeni medalami za propagowanie wiedzy o Żołnierzach Wyklętych. Srebrny Krzyż Zasługi otrzymała z rąk prezydenta Andrzeja Dudy Anna Czerwiec-Banek, Brązowy Krzyż Zasługi odebrali: Marek Gołąbek, Magdalena Janeczek, Patryk Kruczek, Maksymilian Migo i Marcin Tucznio. O wrażeniach z uroczystości i dalszych planach rozmawiałam z wokalistą zespołu Maksymilianem Migo.

Forteca z prezydentem Andrzejem Dudą.
Fot. foto.korp.pl



Jakie odczucia towarzyszyły Ci podczas uroczystości w Pałacu Prezydenckim w Warszawie?

Sama nominacja wywołała u mnie mieszane uczucia. Osobiście nie czuję się w żaden sposób zasłużony. Nie robiłem nic ponad swój obowiązek i możliwości, które otrzymałem będąc w Fortecy. Tym bardziej, że przez te kilkanaście lat poznałem wielu ludzi, którzy śmiało mogliby zostać w taki sposób wyróżnieni. I nawet nie myślę tutaj o autorytetach, bo skoro nas wyróżniono... Z drugiej zaś strony świadczy to o tym, że nasze starania zostały zauważone i mieliśmy szczęście spotkać życiowe nam osoby. Koniec końców jest to w zasadzie pewne podsumowanie, gdyż zostaliśmy wyróżnieni w ostatnim roku naszych działań w takiej formie. Sama uroczystość była dostojna, niezwykle sprawnie i ze spokojem zorganizowana. To kolejna przygoda, której zapewne nie doświadczyłbym, gdybym nie był w takim zespole.

Mogliście zabrać ze sobą swoich najbliższych?

Byliśmy zaproszeni wraz z osobami towarzyszącymi, zatem była ze mną moja narzeczona – Natalia.

Co najbardziej utkwiło Ci w pamięci z tak ważnego wydarzenia?

Wzruszenie wywołały u mnie pośmiertne odznaczenia oraz odznaczenia kombatanów. Jakby odzyskali coś, co wydawało się bezpowrotnie utracone. Poczułem, że odrodziła się jakaś kolejna częśćka Polski, tej, o którą walczyli, tej prawdziwej Polski, gdzie hasło Bóg-Honor-Ojczyzna znaczyło więcej aniżeli własne być. Coś podobnego czułem na pogrzebach mjr. Zygmunta Szendzielarza „Łupaszki” oraz Danuty Siedzikówny „Inki” i Feliksa Selmanowicza „Zagończyka”.

Jak propagujecie pamięć żołnierzy wyklętych oraz inne wydarzenia historyczne?

Poprzez muzyczną partyzantkę. Zamiast karabinów – gitary, zamiast granatów – słowa. **Zespół istnieje od 2006 roku, to już 13. rok waszej działalności. Czy będzie on pechowy? Nawiążę do daty 14 lutego, kiedy wydalicie oświadczenie o zawieszeniu działalności koncertowej pod koniec tego roku.**

To, że wytrwaliśmy tyle lat, to zdecydowanie szczęście. Decyzje zostały podjęte. A data nawiązuje do roku 1942 i przemianowania Związku Walki Zbrojnej na Armię Krajową. Zatem to nie koniec walki...

Nie jest to dla nas dobra wiadomość, szczególnie dla fanów, którzy pokochali waszą twórczość. Skąd decyzja o zawieszeniu działalności?

Jeśli o mnie chodzi, to zrozumiałem po latach, że dostałem tę możliwość od Boga. Wszystko, co osiągnąłem, jest Jego, bo On tego dokonał. Teraz otrzymałem Boży dar – moją przyszłą żonę. Bóg wysłał mnie na kolejny front, który współcześnie jest coraz bardziej zagrożony. Rodzina. Inny zakątek Polski otwiera się przede mną.

Jakie masz wspomnienia z tych kilkunastu lat? Co wspominasz najlepiej, a co najgorzej?

Wymagałoby to dogłębnej analizy. Może kiedyś przyjdzie na to czas, może nie. Ja dziękuję za to, co było dobre, ale i za to, co gorsze, bo wszystko to nauka dla mnie. A tak ściśle muzycznie rozważając, to najlepszy koncert dopiero przed nami.

Jako, że znamy się nie od dziś, liczę na to, że uda się jeszcze wznowić działalność zespołu. Życzę wam z całego serca wszystkiego dobrego.

ROZMAWIAŁA
AGATA DOBIA

PRZEDSZKOLAKI NA SCENIE

– dok. ze str. 1

Mogliśmy podziwiać widowisko słowno-taneczne w wykonaniu dzieci z Punktu Przedszkolnego w Kalnej, przedstawienie teatralne pt. „Owocowe lato” z piosenkami oraz tańcem w wykonaniu 5-6-latków z Publicznego Przedszkola w Godziszce, inscenizację pt. „Rybarzowice najpiękniejszą wioską na świecie” w wykonaniu grupy 4-5-latków z Publicznego Przedszkola w Rybarzowicach, inscenizację pt. „Na wiosennej łące” w wykonaniu grupy 4-5-latków z Publicznego Przedszkola „Bajka” w Buczkowicach, kabaret „Rodzina” w wykonaniu Oddziału Rocznego Przygotowania Przedszkolnego w Szkole Podstawowej w Buczkowicach oraz wiosenny montaż słowno-muzyczny w wykonaniu dzieci 6-letnich ze Szkoły Podstawowej w Rybarzowicach.

Imprezie towarzyszyła również wystawa prac plastycznych związana z tematyką festiwalu poświęconą kompetencjom

społecznym wdrażanym w placówkach oświatowych naszej gminy.

Barwne stroje, ciekawe choreografie taneczne, piękne recytacje oraz dziecięcy urok i wdzięk sprawiły, że impreza miała niepowtarzalny charakter.

Festiwal ma na celu odkrywanie i prezentowanie dziecięcych talentów. Nie było więc wygranych i przegranych, a na wszystkich czekały wspaniałe upominki.

Na uroczystości przybyli goście, m.in.: przewodniczący Rady Gminy Buczkowice Jerzy Fołtyniak, sołtys wsi Buczkowice Henryk Knapiek oraz radni: Janusz Matlak, Roman Wrona, Barbara Magiera-Sadlik i Maria Stemał. Obecni byli również dyrektorzy szkół i przedszkoli gminy Buczkowice.

Dziękujemy wszystkim zaangażowanym w organizację festiwalu, za przygotowanie przedszkolaków i wspólne świętowanie. Mamy nadzieję, że za rok spotkamy się znów, tym razem po raz trzeci.

MB-C



Dzielnicowi w terenie

W okresie od lutego do lipca dzielnicowi naszej gminy sierż. szt. Marcin Babiarczyk i asp. szt. Tomasz Szwed podejmą priorytetowe działania na terenie gminy Buczkowice. Ze względu na dużą liczbę zgłoszeń wójta, radnych gminy, pracowników Urzędu Gminy Buczkowice, GOPS, sołtysów gminy Buczkowice oraz mieszkańców, szczególnym nadzorem objęte zostaną newralgiczne miejsca w Rybarzowicach i Buczkowicach.

Zakładany cel działań to wyeliminowanie spożycia alkoholu na terenie drogi rowerowej oraz ciągu pieszo-rowerowego w Rybarzowicach na odcinku od ul. Topolowej do ul. Wodnej w rejonie ławek oraz terenów rekreacyjnych nad rzeką Żylicą, a także na placu zabaw i skwerku za Urzędem Gminy w Buczkowicach.

MB-C

Wspomnienie Dnia Wyzwolenia

Noc z 4 na 5 kwietnia 1945 r. była dla Buczkowic i sąsiednich miejscowości niczym Wielka Noc. Ze wsi zniknęli Niemcy, zapanowała kompletna cisza – bez wystrzałów i wybuchów pocisków armatnich. Cisza, której nie przerywała niemiecka twarda i ostra mowa, na dźwięk której od 3 września 1939 r. jedni zaciskali pięści, inni kulili się, by się nie narazić zbyt śmiałym spojrzeniem. Nie zapisano ani nie zapamiętano jaki wstał poranek – czy był słoneczny choć chłodny, czy też ponury, wietrzny, a może spłakany deszczem lub deszczem ze śniegiem. Ale wtedy pogoda była mniej ważna. Wtedy wstawał pierwszy dzień wolności od Niemców.

Z całą pewnością we wsi nie grasowali w tym dniu żołnierze gen. Andrieja Greczki, którzy Buczkowice oswobodzili, bo gnali przed sobą w kierunku Słowacji uciekających wrogów. Kolejni okupanci, jak się ich dzisiaj określa, nie pozostawili we wsi ani swoich komisarzy, ani nie obsadzili załogami miejsc ważnych ze strategicznego punktu widzenia. Taka to dziwna nastąpiła „okupacja”.

Zanim jednak nastał błogi spokój, działo się bardzo wiele. Ilustracją do wydarzeń z okresu od stycznia do marca 1945 r. jest dziennik Herthy Wech – córki Oskara Wecha, wnuczki zmarłego w roku 1936 Adolfa Wecha seniora. Oskar był jednym z głównych udziałowców firmy „Adolf Wech Towarzystwo Komandytowe, Fabryka Mebli Giętych w Buczkowicach”, zarejestrowanej 14 września 1940 r. Fragmenty dziennika Herthy ukazały się 15 listopada 2009 r. w piśmie „Bielitz-Bialaer Rundbrif aus Hannover”, wydawanym przez Niemców związanych przed wojną z Bielskiem-Białą i okolicznymi miejscowościami. Tak tamten czas opisała Hertha Wech:



Hertha Wech.

24.1. Około 10 Niemcy i przesiedleńcy opuszczają Buczkowice. My zostajemy... Jest bardzo zimno (minus 24 stopnie). Mamy przyznane pół samochodu dla przesiedleńców.

27.1. Kwatera wojsk niemieckich w Buczkowicach (również w fabryce).

6.2. Most w Buczkowicach został wysadzony przez niemieckich żołnierzy o godz. 20.00.

10.2. Około 12-13 godziny nasza fabryka została ostrzelana granatami. Weranda, dziedziniec, kotłownia zostały uszkodzone. (...) W ostatniej chwili opuszczamy mieszkanie i biegniemy do piwnicy. Richard został odrzucony przez eksplodujący granat na ścianę werandy, odłamki go poraniły. Spakowaliśmy najważniejsze rzeczy i poszliśmy do Walów, rodziny naszej gospośi. Niemieccy żołnierze pilnowali terenu.

11.2. Z powodu radzieckiego ataku na Buczkowice z kierunku Bielska opuściliśmy rodzinę Walów i przenieśliśmy się do rodziny

Migdałów (Heitzer), którzy mieszkali wyżej...

12.2. Mama i Richard od Migdałów powrócili do mieszkania zajętego przez wojsko niemieckie. Żołnierze, głównie młodzi wiedeńscy szukali motyk i łopat do kopania [stanowisk – JS] w ogrodzie. (...) Teraz była ostatnia szansa na wyjazd z czołgami. (...) Wujek Rudi uciekł z psem do Szczyrku. Podczas drogi powrotnej dostali się pod ostrzał artyleryjski. Musieli szukać schronienia w domu Dobijów (...). Mieli z sobą ciężkie kufry z przygotowanymi do ucieczki najlepszymi rzeczami. Podczas opuszczania piwnicy po pożarze mama była o włos od śmierci. Silny podmuch rzucił ją z powrotem, a ciężkie kufry spadając, zraniły ją.

13.2. Radziecki oddział zwiadowczy z Bystrej dotarł prawie do szkoły w Buczkowicach. Około godziny 14-15 mogliśmy obserwować tę walkę z piwnicy u Migdałów.

15.2. udaliśmy się do Kwaśniewskich do Szczyrku. Żołnierze radzieccy przez Bieniatkę (...) weszli do Buczkowic. (...)

16.2. Niemiecki oddział zwiadowczy obwarował się w budynku policji w Buczkowicach (granica Szczyrku). Szereg dni walczył o ten budynek. W kolejnych dniach paliły się domostwa w Buczkowicach. W ten sposób niemieckie oddziały miały lepszą widoczność.

17.2. Radzieckie oddziały wkraczają do Szczyrku. Jesteśmy u Dunotów (...). Od 18 do 22.2. chodzimy po żywność do zajętego przez Rosjan Szczyrku. W domu Dunotów nocują także partyzanci. Samoloty przelatują bardzo nisko nad nami. Rozmawiamy tylko po polsku. Kończą się nasze żelazne zapasy żywności.

22.2. Niemieccy żołnierze odbijają Szczyrk. O godzinie 22.00 radzieckie samoloty atakują Szczyrk. (...) Niemieccy żołnierze aresztują polskich partyzantów, którzy już nosili białoczerwone opaski. (...) Polskie kobiety po nich płaczą i przysięgają zemstę.

27.2. Od Koniorów, przez Biały Krzyż idziemy na nogach do Wisły. (...) Było trudno i bardzo niebezpiecznie, bo wszędzie czaili się partyzanci. (...) W górnej części doliny Wisły zostaliśmy zabrani przez żołnierzy Wehrmachtu na saniach do Wisły. (...) Pytaliśmy niemieckich żołnierzy, którzy maszerowali z frontu, jak wyglądają Buczkowice. Odpowiedzieli, że fabryka (Mundus) jest spalona.

Tyle, w wielkim skrócie napisała córka współwłaściciela fabryki mebli giętych, licząca wtedy prawie 20 lat czynna sportsmenka-łyżwiarka. Przypominajmy, że jest to okres poprzedzający natarcie wojsk radzieckich na Bielsko i Białą, zajęcie tych miast i okalających je od wschodu i południa miejscowości. To okres zatrzymania się frontu niemal w połowie Buczkowic (na wysokości m.in. fabryki mebli) i początku walk pozycyjnych, trwających aż do nocy z 4 na 5 kwietnia 1945 r.

To w tym czasie w Buczkowicach zginęło 15 osób cywilnych, w tym sześć kobiet. Wśród mężczyzn był m.in. wspomniany przez Herthę Wech Franciszek Migdał, który zmarł w wyniku odniesionej rany; Michał Gębala, żołnierz

września, zmarły od rany zadanej odłamkiem pocisku mózdzierzowego; Antoni Barut, były więzień KL Auschwitz zwolniony z obozu po staraniach jego niemieckiego pracodawcy, trafiony pociskiem niemieckiego minowca; Tomasz Nędzka, którego kula dosięgła przy płocie domu nr 308, Edward Golańczyk vel Golański, buczkowicki organista, czy wreszcie Michał Kubica, ofiara pola minowego w pierwszym dniu wolności. To w tym czasie spłonęły prawie 42 domy mieszkalne, których pożary, jak wspomina Hertha Wech sprawiły, że „niemieckie oddziały miały lepszą widoczność”.

Nadejście Rosjan, choć budziło zrozumiałe obawy, jak wszystko co nieznanne, a na dodatek poprzedzane wieściami szeptanymi, było oczekiwane z nadzieją. Nie wiązała się ona z nadchodzeniem nowych porządków, ale z całą pewnością była to nadzieja na zrzucenie okupacyjnego niewolniczego jarzma.

Bardzo wymownie relacje pomiędzy żołnierzami radzieckimi, a mieszkańcami przedstawiała w swych zapiskach Maria Gawrońska z d. Kruczek, nauczycielka ze szczyrkowskiego przedszkola. Była w środku wydarzeń rozgrywających się w Szczyrku, który został w znacznej swej części zajęty przez oddział wojska radzieckiego już 15 lutego 1945 r. Stało się to przy pomocy współpracujących z nim mieszkańców Szczyrku. A to fragmenty zapisów:

W dniu 15 lutego 1945 r. wojska Radz. po moim poleceniu weszły do naszego terenu Szczyrku. Pierwsza salwa z karabinów maszynowych. W Szczyrku było jeszcze dużo wojska niemieckiego. Niemcy byli dobre ubolewani w budankach pilnowanych niemieckimi. Wojska Radz. ubolewano się po domach prywatnych wiejskich chatkach. Kiedy się zaczęło uciekać, myśleliśmy, że to koniec. Wojska Radz. z oficerem szukając mieszkani. Od razu pytaliśmy ich o miejsce, a ja sama im wskazywałam. W końcu, około minęła dośc spokojnie tylko od czasu do czasu przelatowały pociski z dział armatnich w stronę góry Klimczoka, Magony i w stronę Bieniatki.

16 lutego 1945 r. dwóch żołnierzy poszło na patrol na zwiady i żołnierze nie powrócili. Oficer był tym mocno zaniepokojony. Mówił bardzo ładnie po polsku, że idzie już od Uralu, był bardzo ładny i przystojny. Mówiłam, w Szczyrku jest jeszcze bardzo dużo Niemców, a was jest za mało, gdy w tej chwili przybiega żołnierz i oznajmuje, że żołnierz, który stał na warcie od strony południowej został zabity. Kula przyszyła z lasu z góry zw. Skali-te. Dostał w samo czoło i zginął na miejscu, a Niemców nie było widać (pisownia jak w oryginale – JS).

17 lutego 1945 r. o godz. 15 znowu idą koło domu mojego osiołki, było ich dziewięć, niosły żywność, amunicję, ale już ich przywitała salwa z karabinów. Osiołki jak usłyszały strzały, szybko się pokładły na ziemię i czekały, leżąc cichutko. Gdy się uspokoiło, wstawały i szły dalej, pomiędzy domami było się łatwiej ukryć. Samym wieczorem przyprowadzili żołnierze Rad.[zieccy] rannego żołnierza zrobili opatunek i przenieśli do Główn[ej] Armii.

Rankiem 22 lutego 1945 r. Niemcy rozpoczęli atak, aby odbić Szczyrk z rąk Rosjan: ... słyszę straszliwy hałas krzyki hura. (...) Niemcy atakują już są na borach, tj. koło domu, w którym jesteśmy. Wpadłam do piwnicy... za mną jeszcze dwaj kuzyni którzy pomagali żołnierzom Radz. a tu już Niemcy rzucają granatami do sieni. (...) Kiedy spojrzałam na sufit, to był tylko jeden ogień, który się falował jak morze. (...) ten dom Niemcy atakowali, bo cały był otoczony działami wojsk Radz.

Kiedy wyszłam z piwnicy na podwórze nad domem sąsiadki leżał zabity sam jeden, ten piękny, przystojny oficer, których nas bronił przed Niemcami, do samej śmierci nie opuścił nas. (...) Dalej na polach także było trzydziestu siedmiu poległych żołnierzy Radzieckich, no i Niemców także dużo. (...) I tak jeden tydzień byliśmy wyzwoleni spod okupacji (...) Od 22 lutego znowu zostaliśmy zajęci przez okupantów. Niemcy jeszcze tego samego dnia zabrali żołnierzy poległych w tej walce i pochowali na wiejskim cmentarzu.

Dnia 5 kwietnia 1945 r. został wyzwolony przez Bocheńską Armię Nadziechow, który w wiele istnień ludzkich uratowaliśmy.

Dnia 6 kwietnia wróciłam z trojgiem dzieci do swojego domu, okna bez szyb i rozpłakałam się głośno, ale był to raczej płacz radości i szczęścia, że udało nam się przeżyć tę okrutną wojnę. Wróciły również do mnie dwie moje wychowanki sieroty, które Niemcy zabrali do pracy, a które wzięłam na wychowanie na kilka lat przed wojną.

Mieszkańcy Buczkowic przeżywali dzień wyzwolenia oszołomieni rozmiarami szkód

wyządzonych przez Niemców: pogorzeliska mi domów i Mundusa, zniszczeniami kościoła i szkoły, strachem przed polami minowymi. Wzbierał też w nich sprzeciw wobec kolaborujących z Niemcami sygnatariuszami niemieckiej listy narodowościowej. Ale była w nich radość z możliwości bezpiecznego powrotu do swych domostw i oczekiwania na powroty zesłańców.

Pamiętajmy o pierwszym dniu wolności – 5 kwietnia 1945 r. jako o dniu wielkiej radości przeżywanej przez naszych przodków, choć radości często przez łzy. Utraconego czasu i ogromu poniesionych w czasie wojny strat niepodobna zapomnieć.

Józef STEC



Przedstawiciele władz i organizacji z terenu gminy Buczkowice podczas tradycyjnych corocznych obchodów wyzwolenia.

Pracowity rok Zagrody

22 marca odbyło się Walne Zgromadzenie Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego „Zagrody”. Prezes Jerzy Fołtyniak złożył sprawozdanie z działalności programowej w roku 2018, a przewodnicząca Komisji Rewizyjnej Ewa Grzywa przedstawiła wyniki działalności finansowej Towarzystwa, wnioskując o udzielenie absolutorium zarządowi za 2018 rok.

Towarzystwo w minionym roku realizowało szereg zadań publicznych gminy. Były to zadania w dziedzinie sportu i upowszechniania kultury fizycznej realizowane dzięki utworzonej drużynie piłki siatkowej, w dziedzinie zapobiegania patologiom w życiu społecznym poprzez realizację tzw. „Środowiskowego programu profilaktyczno-wychowawczego – Siatkówka 2018”. Zadania te ukierunkowane były na pracę w blisko 80-osobowym środowisku dzieci starszych i młodzieży.

Szczególną uwagę Towarzystwo poświęciło zadaniu ze sfery kultury i ochrony dziedzictwa narodowego – upamiętnieniu setnej rocznicy odzyskania przez Polskę

niepodległości, o którą tak ofiarnie walczyło 56 legionistów wywodzących się z Buczkowic lub związanych pośrednio z naszą wsią. Tym żołnierzom poświęcone zostały Tablice Pamięci Legionistów w naszym lokalnym Miejscu Pamięci Narodowej. Autorem projektu całego obiektu był honorowy prezes „Zagrody” Józef Stec. Uroczystość odsłonięcia tablic 14 października 2018 r., a także wystawa połączona z wieczornicą poświęconą drogom Polaków ku niepodległości stały się też okazją, by przypomnieć blaski i cienie całego stulecia 1918-2018. W przygotowaniu tej uroczystości Towarzystwo miało wiernych sprzymierzeńców w postaci szkoły, ośrodka kultury, strażaków, harcerzy, Koła Gospodyń Wiejskich i weteranów pracy ze Stowarzyszenia „Nadzieja”. Obrady były okazją do publicznego złożenia podziękowań.

Niemal w przeddzień uroczystości Józef Stec zaprosił młodzież klas starszych na buczkowicki cmentarz, by wskazać jej mogiły legionistów i żołnierzy Błę-

kitnej Armii gen. Józefa Hallera. Był to przyczynek do poznawania losów ludzi godnych pamięci, a także szacunku do ich mogił mijanych często obojętnie.

Ważnym wydarzeniem było spotkanie Józefa Steca z młodzieżą, poświęcone historii buczkowickich Żydów, a szczególnie okupacyjnym epizodom ich losów, dla których zwieńczeniem było uratowanie od zagłady żydowskich sierot – Rosy i Haliny Kriszer-Weinle. Ocalenie Rosy sprawiło, że Instytut Yad Vashem w Jerozolimie zaliczył buczkowiczankę Julię Walę do grona Sprawiedliwych Wśród Narodów Świata. To osoba nieznana młodszej części naszej społeczności, a przez starszych zapomniana. To przykre, że o czynach szlachetnych niechętnie się pamięta.

W sprawozdaniu wskazano na systematyczną współpracę z Regionalnym Zespołem Pieśni i Tańca „Buczyna”, który już kolejny raz miał możliwość uczestniczenia w warsztatach artystycznych.

„Zagroda” aktywnie pracowała także nad koncepcją programu wychowania regionalnego w szkołach naszego regionu ze względu na pominięcie tych zagadnień



30 lat
Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego
"ZAGRODA"
w Buczkowicach
1989-2019

w opracowanym elektronicznym podręczniku. Prace te wymagają dalszego zaangażowania.

Po dyskusji walne zgromadzenie udzieliło zarządowi absolutorium. Jednocześnie podjęło uchwałę w sprawie określenia zadań programowych na rok 2019. Poza tradycyjnymi zadaniami Towarzystwo skoncentruje się na godnym upamiętnieniu 80. rocznicy wybuchu II wojny, włączeniu się do obchodów 130. rocznicy istnienia szkoły publicznej, zorganizowaniu jesienią imprezy regionalnej promującej gwara, pieśni, taniec i śpiew oraz lokalnych twórców ludowych (będzie to centralny punkt obchodów 30. rocznicy istnienia Towarzystwa) oraz utworzeniu rozwinętego zbioru danych bibliograficznych o regionie jako pomocy dla nauczycieli, ułatwiającej wychowanie regionalne.

Będzie to kolejny, już 30. pracowity rok dla TSK „Zagrody”.

JOTEŚ

XX GPATS

– dok. ze str. 2

Tematem przewodnim tego rocznego przeglądu wokalnego była piosenka ekologiczna. Celem było zainteresowanie ekologią oraz popularyzacja ekologicznych postaw dzieci i młodzieży. Przegląd miał nie tylko wysoki poziom artystyczny, ale wspaniałą atmosferę. Wszyscy wykonawcy uczestniczyli w nim do samego końca, także jako słuchacze, wzajemnie się wspierali, siedzieli na widowni i oklaskami dopingowali występujących kolegów co tworzyło wyjątkową ciepłą atmosferę.

Jury biorąc pod uwagę dobór repertuaru, interpretację, dykcję oraz ogólny wyraz artystyczny, w przeglądzie wokalnym na piosenkę ekologiczną najwyżej oceniło występ Hanny Dendury z SP w Buczkowicach w piosence pt. „Earth song” przyznając jej Grand Prix. W kategorii soliści klas IV-VI I m. zajęła Zuzanna Lalik z SP w Buczkowicach, II m. ex aequo zajęły Karolina Gruszecka z SP w Rybarzowicach i Martyna Bojczuk z SP Buczkowicach, a na III m. uplasowała się Dominika Dobija z SP w Rybarzowicach, wyróżnienie otrzymała Anna Ząbek z SP w Buczkowicach.

W kategorii VII-VIII i gimnazjum I m. zajęła Zuzanna Gruszecka z SP w Rybarzowicach, II m. Paulina Czubińska z SP w Godziszce, natomiast III m. Karolina Wójcik z SP w Rybarzowicach. W kategorii chóry lub zespoły wokalne klas I-III jury przyznało I m. zespołowi Chatka w kwiatki z SP w Buczkowicach, II m. zespołowi Zielone nutki z SP w Godziszce, wyróżnienie otrzymały duety Aleksander Górny i Karolina Byszkiewicz z SP w Godziszce oraz Zofia Śliwa i Aleksandra Knapiek z SP w Buczkowicach. W kategorii klas IV-VIII i gimnazjum I m. ex aequo zajęły zespoły What about? z SP w Buczkowicach i Stokrotki z SP w Rybarzowicach, II m. zespół Vivo z SP w Buczkowicach, III m. ex aequo zajęły Chór szkolny z SP w Rybarzowicach i Chórek z Godziszki z SP w Godziszce. Ponadto przyznano wyróżnienia dla Julii Koziel i Julii Wieczerek z SP w Buczkowicach, dla zespołu Ekoludki z SP w Kalnej oraz dla Zespołu wokalnego ze Szkoły Podstawowej w Kalnej.

W przeglądzie tanecznym jury postanowiło przyznać I m. Oliwii Żmudzie z SP w Rybarzowicach, II m. ex aequo Julii Stasicy z SP w Rybarzowicach i Annie Ryczek



Zespół What about?

z SP w Buczkowicach, III m. ex aequo Zuzannie Góreckiej z SP w Rybarzowicach i zespołowi Light power z SP w Rybarzowicach, a także wyróżnienia dla Kamili Moczek z SP w Buczkowicach i zespołu Nawima z SP w Rybarzowicach.

W kategorii gra na instrumencie nagrodzono reprezentantów SP w Rybarzowicach. I m. zajęła Zuzanna Gruszecka, a II m. Mikołaj Godziszka.

Wielki finał tegorocznego XX GPATS odbył się 17 marca w Sokołni w Buczkowicach. W koncercie laureatów zaprezentowali się zdobywczy Grand Prix Hanna Dendura, widzowie mogli także zobaczyć występy Zuzanny Lalik,

zespołów Chatka w kwiatki i Stokrotki oraz Oliwii Żmudy i Zuzanny Gruszeckiej. W repertuarze bajkowym zaprezentowała się również przewodnicząca jury Małgorzata Stasiaczek.

Zwycięzcy otrzymali nagrody i dyplomy z rąk przewodniczącego Komisji Oświaty, Zdrowia, Kultury (...) Stanisława Sowy oraz przewodniczącego Rady Gminy Buczkowice Jerzego Foltyniaka.

Wszystkim uczniom, którzy zaprezentowali się na scenie przeglądu z całego serca gratulujemy, a także dziękujemy opiekunom przygotowującym młodych artystów i jury oceniającemu występy za zaangażowanie.

AK

OSTATKOWY CZWARTEK



Występ KGW Kalna.



Zabawa taneczna.

Tradycją stało się już, że tłusty czwartek każdego roku oznacza integracyjne spotkanie członkiń kół gospodyń wiejskich z Buczkowic, Rybarzowic, Godziszki i Kalnej. W tym roku „Babskie Ostatki” odbyły się w sali OSP w Kalnej, a organizatorem spotkania wspólnie z Gminnym Ośrodkiem Kultury w Buczkowicach było KGW z Kalnej na czele z przewodniczącą Anną Jakubiec. Na uczestników i gości imprezy czekały liczne atrakcje. Od samego wejścia w powietrzu było czuć wspaniałą atmosferę – świetne humory, przystrojone stoły, kolorowe światła oraz witający gości przybyłych do kalniańskiej strażnicy... mężczyźni. Toteż na „Babskich Ostatkach” po raz pierwszy można było ich zobaczyć aż tyłu na parkiecie. Również pozostałe koła odpowiedziały wspaniale na karnawałowe zaproszenie – i tak panie z Rybarzowic przybyły w karnawałowych maskach, gospodynie z Buczkowic wystąpiły w firmowych koszulkach i beretach, a wśród pań z Godziszki, które wyróżniały się świecącymi bluzkami, można było dostrzec hipiskę. KGW Kalna stało na wysokości swoich obowiązków jako organizatora – przywitało wszystkich specjalnie na tę okazję stworzoną piosenką, była także niespodzianka sceniczna – otóż mogliśmy posłuchać

w ich wykonaniu takich hitów jak: „Miłość w Zakopanem”, „Brunetki, blondynki”, „Ale Ale Aleksandra”, „Jesteś szalona”, „Moja droga ja cię kocham”, a także wysłuchać wiersza autorstwa Edwarda Czernka o tym, że niełatwo w życiu jest być mężczyzną i równie trudno – kobietą. Gospodynie z Rybarzowic odpowiedziały na występy koleżanek specjalnie przygotowaną piosenką. Ale to nie wszystkie atrakcje tego dnia. Nie zabrakło specjalnych zabaw – były rzuty do tarczy, bitwa kół na piosenki z imionami oraz tańce przy muzyce niezastąpionego na takich imprezach Piotra Górnego. Wśród zaproszonych gości byli: wójt gminy Buczkowice Józef Caputa, przewodniczący Rady Sołeckiej w Kalnej i radny gminny Jerzy Więcek, miłośnik kół gospodyń Mirosław Szemla, gminni sołtysi Henryk Knapiek, Jerzy Jakubiec i Wiesław Gąsiorek, a także dyrektor szkoły w Kalnej Jacek Baczyński.

Gospodynie z roku na rok zaskakują wszystkich swoją werwą, pomysłowością i chęcią zabawy. Impreza była okazją do spotkania się w miłym gronie oraz do ostatkowego szaleństwa. Teraz już w zadumie i z niecierpliwością oczekujemy kolejnej imprezy z udziałem kół gospodyń wiejskich.

MB-C

WSPOMNIENIA Z PODRÓŻY – SYBERIA

10 marca w Gminnym Ośrodku Kultury w Buczkowicach odbyła się multimedialna prezentacja slajdów Celiny Skowron z podróży po Syberii zorganizowana wspólnie przez GOK Buczkowice oraz bielski oddział PTT.

Prelegentka Celina Skowron po raz czwarty gościła w GOK, bowiem już wcześniej prezentowała swoje wspomnienia z podróży. Były to: „Islandia – wyspa wody i ognia” (2010 r.), „Moje Ferraty – czyli przygoda w Dolomitach i Alpach austriackich” (2014 r.) oraz „Ferraty – Alpy Sztubajskie” (2015 r.).

Tym razem prelegentka opowiadała o swojej wyprawie na Syberię, którą odbyła 17 lat temu i jak powiedziała była to wyprawa jej życia. Wyjazd zorganizowany przez Stowarzyszenie Pomocy Polakom na Wschodzie „Kresy” z Krakowa w lipcu 2002 r. nosił nazwę „Do Polaków na Syberii Moskwa-Irkuck”. Udział



Celina Skowron.

w nim wzięło 19 uczestników wraz z przewodnikiem, podróż z Bielska-Białej do Irkucka trwała 6 dni, a cała wyprawa 24 dni. Na Syberii uczestnicy spotkali się z Polakami – potomkami zesłańców w Irkucku, Usolu Sybirskim

i Ułan Ude oraz potomkami dobrowolnych osadników w Wierszynie. Byli nad Bajkałem i na wyspie Olchon, a także w wielu innych miejscach. Podczas prelekcji pani Celina pokazała 60 zdjęć z tej wyprawy i fragment filmu pt. „Wyspa Olchon Bajkał”. Nie zabrakło również zdjęć i filmu z przejazdu koleją transsyberyjską z Moskwy do Irkucka, gdzie uczestnicy łącznie przejechali – 5185 km. Podróż trwała 3,5 doby, ale pani Celina przekonała, że było warto, no bo jak to – być na Syberii i nie pojechać Transsibem? Żywe wspomnienia z tamtych chwil ma w sobie do dziś.

Prelekcja zaintrygowała słuchaczy, którzy z zainteresowaniem śledzili kolejne etapy podróży. Kto wie, być może sami przekonali się do wyjazdu w tamtą stronę...

E.J.-P

COŚ DLA DUCHA

U kolebki życia Prymasa Tysiąclecia

Stefan Wyszyński, późniejszy prymas Polski, a obecnie kandydat na ołtarze, przyszedł na świat 3 sierpnia 1901 r. w Zuzeli, na pograniczu Podlasia i Mazowsza, jako drugie z kolei dziecko w rodzinie Julianny i Stanisława, miejscowego organisty. Po latach tak pisał o swojej ziemi rodzinnej: *Jestem związany z Zuzelą sercem. Tutaj, w tej rodzinie parafialnej podwójnie się narodziłem: z ciała i krwi swojej matki i z Chrystusowej krwi w sakramencie chrztu. Są to potężne więzy. Czuję się wielkim dłużnikiem wobec ziemi, której chleb jadłem od dzieciństwa i wobec wszystkich wśród których żyłem. (...) Pamiętam do dziś dnia ludzi prostych, których obserwowałem jako chłopiec. Zdumiewająca była ich spokojna, ufna wiara.*

Najbliższym środowiskiem, które kształtowało osobowość Stefana, była rodzina. To w niej uczył się od najmłodszych lat umiłowania Boga i ojczyzny, oraz szacunku wobec innych. Często widział, jak jego ojciec klęczał zatopiony w modlitwie przed obrazem Matki Bożej Częstochowskiej. W dziecięcą pamięć głęboko zapadła codzienna

wspólna modlitwa całej rodziny, jak również wspomnienia rodziców z pielgrzymek do Wilna czy Częstochowy. Dzieciństwo i wczesna młodość Stefana Wyszyńskiego przypadła na lata niewoli narodowej, ucisku i prześladowań. Umiłowania ojczyzny uczył się od ojca, który zabierał go ze sobą, gdy nocami jechał z innymi stawiać krzyże na grobach powstańców styczniowych oraz z książek, które znajdowały się w domowej bibliotece.

Silny wpływ na kształtowanie się osobowości małego Stefana miał ówczesny świątobliwy proboszcz parafii w Zuzeli ks. Antoni Lipowski, jego rozmodlona postawa i oddanie sprawom Kościoła.

Niezwykle trudnym doświadczeniem dzieciństwa Stefana była śmierć umiłowanej matki. Miał wówczas 9 lat. Po latach tak napisał: *Trudno opisać smutek, pustkę i żal, gdy po pogrzebie matki wróciłem z ojcem z cmentarza do pustego domu. Zdawało się, że wszelkie życie ustało. To doświadczenie na zawsze pozostawiło w jego życiu cień smutku i zadumy.*

Naszkicowane krótko okoliczności pierwszego okresu życia Stefana Wyszyńskiego zaowocowały w przyszłości dojrzałą postawą wiary i umiłowania ojczyzny i Kościoła.

SIOSTRY SERCANKI

Naprawdę, ktoś czyta moje wiersze ?...



Pytanie to towarzyszyło cyklicznemu Spotkaniu z poezją poświęconemu życiu i twórczości najpopularniejszego polskiego poety religijnego – księdza Jana Twardowskiego.

14 marca w bibliotece w Buczkowic

ach czytelniczki: Wanda Kochmańska, Zofia Stec, Danuta Luzar oraz Bogumiła Kubica przybliżyły zgromadzonym utwory oraz fakty z życia „księdza od biedronek”.

Uczestnicy z zachwytem wysłuchali wierszy, poruszających problemy wia-

ry oraz egzystencji człowieka. Spotkaniu towarzyszyła wystawa prac Bogumiły Kubicy, która zaprezentowała obrazy olejne, ikony oraz oryginalną ceramikę. Swoją twórczością pochwaliła się także Danuta Luzar.

B. JAKUBIEC



Wielkanocne przysmaki

POLECA PAWEŁ KAPAŁA:



BARSZCZ BIAŁY – ŻUREK

Składniki:

- 500 ml żurku;
- 50 g słoniny lub wędzonego boczku;
- 200 g białej kielbasy surowej;
- 1 ząbek czosnku;
- szczypta majeranku;
- sól, pieprz;
- 2 jajka ugotowane na twardo.

Sposób przygotowania:

Słoninę lub boczek pokroić w kostkę przesmażyć, do żuru wlać 1 litr wody, dodać czosnek, słoninę, kielbasę i majeranek, doprawić, gotować 15 minut. Kielbasę wyjąć, przekroić w plastry, jajka obrać, pokroić na pół. Rozłożyć kielbasę, jajka na talerzach. Zalać zupą, podawać z gotowanymi ziemniakami okraszonymi smażoną cebulką.

Modyfikacje:

- żur można ugotować na żeberkach, bulionie, wywarze z warzyw lub grzybów;
- do żuru można dodać 2 łyżki chrzanu i 150 ml śmietany.



PĄCZKI DROBIOWE

Składniki:

- 500 g mięsa mielonego drobiowego;
- 1 jajko;
- 100 g śmietany lub mleka;
- 1 płaska łyżka przyprawy typu wegeta;
- 50 g mąki pszennej;
- 50 g mąki ziemniaczanej.

Sposób przygotowania:

Mięso połączyć z wszystkimi składnikami i wlać tyle wody, aby powstało nam lane ciasto. Odstawić mieszankę na 30 minut do lodówki. Po tym czasie wyciągamy mięso z lodówki i nabierając dużą łyżką wrzucamy na głęboki tłuszcz. Smażymy z obu stron na złoty kolor. Podajemy z sosem czosnkowym na zimno.

PODZIĘKOWANIE

Droży Pacjenci! Dziękuję wszystkim za nominację, a także za wszystkie oddane na moją osobę głosy w plebiscycie Hipokrates 2018. Dziękuję za zaufanie i wsparcie. Dzięki Wam zdobyłam 1 miejsce w kategorii miasto Bielsko-Biała i powiat bielski, Lekarz Rodzinny Roku.

RENATA STERNAŁ-KOWALEWSKA

WIELKANOCNY KIERMASZ

W środę 10 kwietnia w Sokolni odbył się, zorganizowany po raz trzeci, Wielkanocny Kiermasz Rękodzieła. Impreza ta wpisała się już w kanon przedsięwzięć Gminnego Ośrodka Kultury w Buczkowicach i z roku na rok cieszy się coraz większym zainteresowaniem. Świadczy o tym chociażby liczba prezentujących się twórców, których w tym roku było aż dwudziestu.

Stoiska, jak zwykle zachwycaly różnorodnością, było czym nacieszyć oczy. Nie zabrakło bibułkarstwa, decoupage, filcu, rękodzieła drewnianego, pierników, biżuterii, ozdób wykonanych metodą tildy, przedmiotów dekoracyjnych i użytkowych. Jednym słowem było wszystko, co mogłoby się w okresie świątecznym przydać, włącznie z pięknymi palmami wielkanocnymi, których było wyjątkowo dużo, ze względu na towa-

rzyszające przedsięwzięciu uroczyste rozwiązanie Gminnego Wielkanocnego Konkursu Plastycznego na Tradycyjną Palmę Wielkanocną i wystawę nadesłanych prac. 108 palm słupowych, drzewiastych i bagniątek przyciągało przy wejściu wzrok i zachęcało do dalszego zwiedzania.

Spośród wszystkich prac konkursowych, jury, w składzie Renata Barut, Dominika Mazurkiewicz i Bożena Jakubiec, nagrodziło aż 53. Wybór nie był łatwy, przy ocenie przeważały nawiązanie do tradycji regionu i samodzielność wykonania. Laureaci otrzymali nagrody rzeczowe, zaprezentowały się również dla nich dwa zespoły taneczne Zyg-Zag i Break Boys wraz z instruktorem drugiej grupy Dawidem Fałędyszem.

cd. i fotoreportaż na str. 28

ŻYCZENIA

Z okazji świąt Wielkanocy pogody w sercu i radości płynącej z faktu Zmartwychwstania. Aby ten szczególny okres był czasem zadumy, wyciszenia, wypoczynku i prawdziwej radości życzą *sołtysi oraz przewodniczący wraz z członkami Rad Sołeckich z Buczkowic, Godziszki, Rybarzowic i Kalnej*

W imieniu zarządu koła PZW Żylica chciałbym złożyć wszystkim naszym dobroczyńcom i wędkarzom życzenia ciepłych i rodzinnych Świąt Wielkanocnych oraz wszelkiej pomyślności i radości w życiu zawodowym i prywatnym życzy *Zygmunt Gluza, prezes koła PZW „Żylica”*

Wszystkim druhom i druhom oraz młodzieży zrzeszonej w szeregach gminnych OSP chciałbym złożyć życzenia spokojnych i radosnych Świąt Wielkanocnych. Niech te święta będą pełne nadziei i wiary, radosnych spotkań przy wielkanocnym stole życzy *dh Stanisław Górny komendant gminny OSP*

Życzymy wszystkim zdrowia, pogody ducha na każdy dzień. Odwagi oraz radości z podążania drogami Zmartwychwstałego Chrystusa. Niechaj ten świąteczny czas będzie chwilą odpoczynku w duchu polskiej tradycji i stanie się źródłem optymizmu, siły i energii potrzebnej na co dzień. *Wesołego Alleluja! Życzą przewodniczące gminnych KGW*

Z okazji Świąt Wielkanocnych chcielibyśmy wszystkim piłkarzom, rodzicom i kibicom złożyć szczerze życzenia pokoju, wiary i miłości. Niech pogoda ducha towarzyszy Wam w trudzie każdego dnia, a radość serca w czasie zasłużonego odpoczynku. By nadchodzący czas dodał sił i motywacji do podejmowania kolejnych wyzwań sportowych, a także zdrowia, uśmiechu i radosnego wiosennego nastroju życzy *zarząd LZS „Beskid” Godziszka*

Milego świątecznego nastroju, radości z przeżywania Zmartwychwstania Pańskiego, nadziei i optymizmu na każdy dzień. Niech radość wielkanocnego poranka wypełni państwa życie wiarą i nadzieją. Pogodnego nastroju oraz najwspanialszych rodzinnych spotkań, życzą *zarządy Kół Emerytów, Rencistów i Inwalidów z Rybarzowic i Godziszki*

Wesołego Alleluja! Niech radosne Alleluja będzie ostoją zwycięskiej miłości i niezłomnej wiary. Dziękując się jajkiem, w te piękne święta, życzymy samych radości. Aby w sercach, rodzinach i domach zagościł spokój i wielka nadzieja odradzającego się życia życzy *zarząd Stowarzyszenia „Nadzieja” w Buczkowicach*



HIPOKRATES 2018 – znamy zwycięzców!

W dniach 7-8 marca podczas Kongresu Wyzwań Zdrowotnych w Katowicach zostały przyznane nagrody w wielkim plebiscycie medycznym HIPOKRATES. Laureaci otrzymali prestiżowe tytuły i statuetki.

Laureatów – pracowników roku służby zdrowia w kilku kategoriach tj. Lekarz Rodzinny Roku, Pediatria Roku, Stomatolog Roku, Pielęgniarka Roku, Położna Roku oraz Przychodnia/Gabinet Roku wybierali pacjenci. Plebiscyt przebiega dwuetapowo – najpierw od piątku 8 lutego do środy 27 lutego głosowano w kategorii miasto i powiat. Medycy, na których pacjenci oddali najwięcej głosów, zdobyli tytuły laureatów w mieście lub powiecie oraz pamiątkowe medale. Laureaci z miast i powiatów awansowali do wojewódzkiego finału plebiscytu, zachowując zdobyte głosy. Głosowanie w wojewódzkim finale trwało od 1 do 5 marca. Przez cały czas trwania plebiscytu trwało również głosowanie w wojewódzkich kategoriach plebiscytu (Ginekolog Roku, Chirurg Roku, Kardiolog Roku, Ortopeda Roku, Fizjoterapeuta Roku, Dietetyk Medyczny Roku, Ratownik Medyczny, Farmaceuta/Technik Farmaceutyczny, Laboratorium Medyczne Roku i Szpital Roku).

Wśród zwycięzców spotkać mogliśmy nazwiska znanych przez nas specjalistów. Z terenu gminy Buczkowice zaszczytne 1. miejsce w kategorii miasto Bielsko-Biała i powiat bielski, Lekarz Rodzinny Roku, zdobyła znana lekarka **Renata Sternal-Kowalewska**, która na co dzień pracuje w ośrodku zdrowia w Buczkowicach, a także w Szpitalu pod Bukami. Gratulujemy sukcesu i życzymy kolejnych trafnych diagnoz i zadowolonych pacjentów.

E.J-P

GALERIA OBRAZÓW W BUCZKOWICACH



Sokolnia w Buczkowicach dzięki firmie Presentoria stała się galerią obrazów. W ostatni weekend lutego i pierwszy marca można było oglądać polskie pejzaże z różnych regionów kraju, od Pomorza aż po Śląsk, ukazane przez różnorodnych artystów, w tym także naszych lokalnych – Katarzynę Kopaczkę, Jana Mrowca, czy Mariana Namysłowskiego. Tak więc obejrzeć można było Beskidzkie chaty spod Godziszki, wzburzone morze, górskie pejzaże o różnych porach roku, martwą naturę czy rysunek tuшем.

Właścicielką firmy Presentoria jest Agnieszka Stec z Buczkowic, która dzięki swej działalności pragnie pokazać ludziom piękno polskiego krajobrazu oraz zaprezentować artystów skromnych, ale tworzących z ogromnym sercem i pasją.

Kolejne spotkanie ze sztuką w buczkowickiej Sokolni już jesienią, serdecznie na nie zapraszamy. Pamiętajmy, że obrazy mogą stanowić wspaniałe uzupełnienie wnętrza domu, bądź stać się nietuzinkowym prezentem dla najbliższych.

MB-C



LISTY DO REDAKCJI

Podziękowania dla strażaków

4 marca o godz. 11.30 byłem mimowolnym świadkiem akcji ratowniczej prowadzonej przez zastęp młodych strażaków ochotników OSP Buczkowice polegającej na ratowaniu mężczyzny zauważonego w nurcie Żyłicy przy ul. Miodońskiego w Buczkowicach.

Będąc pod ogromnym wrażeniem ich działań, szybkości, profesjonalizmu, fantastycznej koordynacji akcji, determinacji z jaką była prowadzona akcja

reanimacyjna aż do chwili przyjazdu zespołu Ratownictwa Medycznego, aktywnego udziału młodej drużyny... Po prostu muszę tą drogą wyrazić swoją opinię... WIELKI SZACUN!

Uważam, że takie postawy, zwłaszcza ludzi młodych, trzeba pokazywać, a nam starszym wspierać tak wspaniałą młodzież, z której nasza gmina może być dumna!

Mimo, że nie udało się uratować mężczyzny wiem, że zrobiliście więcej niż było można...

Z wyrazami szacunku,
Klemens Żarnowski
taksówkarz

Ekologiczny prezent urodzinowy

Pochodząca z Buczkowic Roma Zabłuda-Stępień, która obecnie mieszka w Łodzi, przyjechała wspólnie z rodziną świętować swoje urodziny. Zapragnęła w prezencie urodzinowym pozostawić po sobie kawałek czystego terenu i wraz ze swoją rodziną wysprzątała zaśmiecone pobocza ul. Nad Brzegiem, tj. drogi do oczyszczalni w Rybarzowicach. W sprzątanii uczestniczyli ci, którzy mieli 2 lata i ci, którzy mie-

li 70. Dlaczego o tym Państwa informuję? Po pierwsze bardzo chciałabym tą drogą podziękować za pomysł pani Romie, a także wszystkim, którzy włączyli się do tego sprzątania.

Mam nadzieję, że inicjatywa ta zachęci do podobnych społecznych akcji i uświadomi nam, że wspólnie możemy coś pożytecznego zrobić.

Wójt gminy poinformował mnie, że będzie wspierał wszystkie takie działania zapewniając wywóz odpadów.

Dziękuję
Jadwiga Górna

WIADOMOŚCI WĘDKARSKIE

Zarząd Koła PZW „Żyłica” przypomina o konieczności opłacenia obowiązujących składek na sezon 2019 w terminie do 30 kwietnia celem uniknięcia dodatkowej opłaty wpisowej, która będzie dołączona do składek opłacanych od 1 maja br. W kwietniu skarbnik będzie pełnił dyżury w każdy poniedziałek w godz. 16.30-18.00 w siedzibie koła

w budynku Urzędu Gminy w Buczkowicach.

Przypominamy również o zbliżających się zawodach wędkarskich, które należą do jednych z ważniejszych w naszym cyklu Grand Prix. To zaplanowane na 11 maja spławikowe mistrzostwa koła, które odbędą się na akwenie koła PZW Karaś w Bielesku-Białej. Wszystkie wiadomości na temat zawodów można uzyskać na stronie internetowej koła. Zapraszamy do licznego udziału w zawodach.

Z. Głuza, prezes koła „Żyłica”

SUKCESY BESKIDZKIEJ SZKOŁY PŁYWANIA

31 marca na pływalni Goczuś w Goczałkowicach-Zdroju odbyły się VI Mistrzostwa Śląska Amatorów w Pływaniu. Na start zgłosiło się 356 zawodników i zawodniczek z 21 klubów, w tym 6 z Beskidzkiej Szkoły Pływania w składzie: Anna Kurysia, Natalia Szczotka, Zofia Śliwa, Paweł Moczek, Karol Śliwa i Wojciech Kurysia. Zawodnicy rywalizowali na dystansie 50 m w stylu dowolnym, klasycznym, grzbietowym oraz motylkowym. W konkurencjach tych zdobyli 5 złotych medali, 1 srebrny, 3 brązowe. W sztafecie mieszanej stylem zmiennym 4x50 m zdobyli złoto pokonując pozostałe 10 sztafet.

Zawodnicy Beskidzkiej Szkoły Pływania zdobyli: Anna Kurysia – złoto w klasyku, kraulu oraz w sztafecie, a także statuetkę dla najlepszej zawodniczki za sumę punktów zdobytych w dwóch startach indywidualnych; Zosia Śliwa – złoto w klasyku, grzbiecie oraz statuetkę dla najlepszej zawodniczki za sumę punktów zdobytych w dwóch startach indywidualnych; Natalia Szczotka – brąz w kraulu oraz złoto w sztafecie; Karol Śliwa – srebro w klasyku, brąz w kraulu, złoto w sztafecie oraz statuetkę dla najlepszego zawodnika za sumę punktów zdobytych w dwóch startach indywidualnych; Paweł Moczek – złoto w kraulu, brąz w stylu

motylkowym oraz złoto w sztafecie; Wojciech Kurysia – 6 miejsce w kraulu.

Podsumowując w rankingu medalowym Beskidzka Szkoła Pływania zajęła 5. miejsce na 21 startujących klubów. Wszystkie te sukcesy to efekt ciężkiej, systematycznej pracy pod okiem trenera Jarosława Haładaja

z COS Szczyrk. Wielkie podziękowania dla super trenera od zawodników i ich rodziców, którzy są ogromnie wdzięczni za zaangażowanie w przekazywanie wiedzy oraz doświadczenia w pływaniu, a także odpowiednie podejście do zawodników.

ANETA KURYSIA



Od lewej: Karol Śliwa, Anna Kurysia, Zofia Śliwa, Natalia Szczotka, Wojciech Kurysia, opiekun grupy i Paweł Moczek.



KOLEJNE ZWYCIĘSTWA BESKID DRAGON

W Węgrowie w dniach 22-24 marca odbyły się Mistrzostwa Polski w Kickboxingu Pointfighting i Light Contact Kad. Mł. i St. Startowało w nich 475 zawodników z 55 klubów z całej Polski. Nasz klub Beskid Dragon reprezentowało 13 zawodników, osiągając wspaniałe wyniki. Spośród mieszkańców gminy Buczkowice: Anna Legień – 55 kg kadet starszy zdobyła III miejsce, a jej brat Wojciech Legień – 47 kg kadet młodszy – V miejsce.

W ostatni weekend marca odbyły się Mistrzostwa Polski w Kickboxingu Juniorów, Seniorów i Weteranów Light-contact i Pointfighting we Włoszakowicach koło Leszna. Nasz klub reprezentowało 6 zawodników, uzyskując bardzo dobre wyniki, z naszej gminy III miejsce zdobyła Marta Skuza LC junior – 50 kg.

AGNIESZKA TURCHAN

WARSZTATY KULINARNE W RYBARZOWICACH

W okresie od 6 marca do 10 kwietnia w Rybarzowicach zorganizowane zostały warsztaty kulinarne dla 20 mieszkanki. W każdą środę w kuchni Domu Ludowego w Rybarzowicach mistrz kucharz Paweł Kapala zdradzał ambitnym uczestniczkom tajemnice wyrafinowanej kuchni. Panie nauczyły się faszerować różnorodne mięsami, łączyć niekonwencjonalnie produkty w pyszne sałatki, czy tworzyć królewskie przystawki. Na uroczystym zakończeniu warsz-

tatów, 10 kwietnia, uczestniczki zajęły wraz z zaproszonymi przedstawicielkami KGW z Godziszki, Kalnej i Rybarzowic, sołtysiem wsi Kazimierzem Sadlikiem radnymi: Barbarą Magierą-Sadlik i Zdzisławem Świerczkiem, mogły degustować własnoręcznie przygotowane pod czujnym okiem swego mistrza pyszne dania. Na koniec kursantki otrzymały certyfikaty potwierdzające podniesienie umiejętności kulinarnych.

MB-C



W NUMERZE:

- PRZYGODA I ENDURO
- EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI - MATURA
- NAUKA JĘZYKA OBCEGO DLA OPÓRNYCH
- GRATKA DLA KINOMANIAKA

PISMO MŁODZIEŻOWE 2/2019

RÓŻNI LUDZIE

wspólna pasja

ZAWÓD -
DZIENNIKARZ

WIELKANOCNY KOSZYCZEK

Jedną z wielkanocnych tradycji jest święcenie pokarmów w sobotni poranek. Zwyczaj ten praktykowany jest od bardzo dawna, ma nawiązywać do uroczystości Zmartwychwstania Pańskiego. W wielkanocnym koszyczku znajdują się przede wszystkim jaja, czyli kolorowe pisanki, które symbolizują nowe życie; baranek z cukru lub z ciasta, który ma chorągiewkę z napisem Alleluja - to symbol zmartwychwstania Jezusa Chrystusa; sól kuchenna, która ma chronić przed zepsuciem oraz inne pokarmy takie jak: chleb, wędlina, babka czy chrzan. Dzieci bardzo często święcą również czekoladowe lub marcepanowe zajączki. Wszystko znajduje się w wiklinowym koszyczku ozdobionym listkami bukszpanu.

Zgodnie z tradycją, każdy ma w koszyczku wymienione powyżej składniki, ale czy tylko? Zapytałam mieszkańców naszej gminy, czym wyróżnia się ich koszyczek. Przeczytajcie, czego się dowiedziałam:

Sara: Mój koszyczek wielkanocny z pewnością nie różni się od innych, zawiera tradycyjny skład, ale całość zostaje zawsze starannie przyozdobiona, a święconki nakryte białą, koronkową serwetką.

Martyna: W moim koszyczku dodatkowo znajduje się babka własnoręcznie przez nas pieczona.

Marysia: Co wyróżnia mój koszyk? Może to, że nasze jajka zawsze muszą być gotowane w łupinach buraków i cebuli.

Marta: Myślę, że mój koszyczek wyróżnia baranek upieczony przez moją babcię. I nie może zabraknąć pisanek, które tradycyjnie co roku maluję wspólnie z bratem.

Natalia: Mój koszyczek nie wyróżnia się niczym specjalnym, ale dla mnie to trochę wspomnienie dzieciństwa. Cały czas mam ten sam wiklinowy, który miałam, jak jeszcze byłam małą Nataką i chodziłam święcić pokarmy z rodzicami. Skład od lat ten sam - tradycja, prostota, bez zbędnych dodatków.

Natalia: W naszym koszyku baranek znajduje się na „łtce” z rzeżuchy, to z pewnością wyróżnia go od innych.

ZEBRAŁA
JOANNA ZIĘBA



Z okazji Świąt Wielkanocnych chcieliśmy Wam życzyć radości, szczęścia, pozytywnej aury oraz tradycyjnie kolorowych pisanek, smacznego jajka, mokrego dyngusa i świątecznego nastroju.

Śmigus-dyngus

Poniedziałek wielkanocny, zwany także lanym poniedziałkiem lub śmigusem-dyngusem, to święto, które obchodzimy w szczególny sposób - symbolicznie oblewając się nawzajem wodą. Kiedyś lany poniedziałek był obchodzony z wielką fetą: ludzie biegali z wiadrami pełnymi wody, aż strach było wyjść na ulicę.

Przed śmigusem w sklepach można znaleźć sikawki lub pistolety na wodę. Zaczęłam zastanawiać się, czy dalej lejemy się wodą w lany poniedziałek, dlatego zapytałam o to przypadkowych 33 ankietowanych. Pośród nich 7 osób odpowiedziało NIE, natomiast 26 TAK. Sylwia: Tak, zawsze jestem w wannie, to tradycja. Jednak w większości przypadków tradycja jest zachowana bar-

dzo symbolicznie, tak jak u Marcina: Tak i nie, kiedyś cały dzień biegałem po wsi i laliśmy się wodą, mimo, że bywały święta ze śniegiem, a teraz to tylko małe jajko z wodą, albo perfumka, czy Beaty: Tak, ale minimalnie, już nie tak, jak w domu z wiadrami. Znajdą się także osoby, które wołałyby nie świętować, jak Paulina: Zazwyczaj wołałabym tego uniknąć, ale w sumie nigdy się nie udaje.

Wszystko wskazuje na to, że dalej zachowujemy tradycję, dlatego już szykujecie kolorowe sikawki, żeby w lany poniedziałek napętnić je wodą i zrobić psikusa rodzinie oraz przyjaciółom.

JOANNA ZIĘBA

Inspiracje na wielkanocno-wiosenne dekoracje

Przyszła wiosna - czas, na który czeka wielu z nas. Wszystko budzi się do życia. Słychać już śpiew ptaków, a z ziemi wyrastają piękne kwiaty. Warto zarazić się kolorową, wiosenną aurą i zadbać o udekorowanie naszych domów.

Do dekoracji można wykorzystać korzeń drzewa. Wystarczy go wyczyścić, pomalować i ozdobić. Warto użyć do tego figurek króliczków, kurczaczek czy kolorowych jajeczek, w celu nadania wielkanocnego nastroju. Żeby było wiosennie, można dołożyć sztucznych kwiatków, gałązek bukszpanu, bazi czy mchu. Wszystko to należy przymocować klejem na gorąco i ustawić w widocznym miejscu, aby cieszyło oko gości, którzy składać będą świąteczne wizyty.

Piękną ozdobą domu jest również drzewko z bukszpanu. W sklepie można dostać doniczkę w kształcie skorupki jajka.

cd. na str. 15



Przygoda i enduro

Enduro to sport motocyklowy, jeszcze mało znany i popularny w Polsce. O rozmowę na temat enduro poprosiłam Grzegorza Kargula z Buczkowic, dla którego enduro to pasja, ale też dużo więcej.



Jak zaczęła się Pana przygoda z enduro?

Od małego bardzo byłem związany ze sportem, nigdy nie potrafiłem usiedzieć w jednym miejscu. To pewnie za sprawą moich rodziców, którzy cierpieli na podobną dolegliwość. Przygoda ze sportami zaczęła się od „chłodniejszych klimatów”, czyli narciarstwa alpejskiego. Pewnie to właśnie podczas licznych treningów oraz startów, jako młodzik, weszła mi w krew rywalizacja i przede wszystkim chęć bycia jak najlepszym, a także pojawiła się motywacja do poprawiania własnych wyników i czasów. Nadszedł jednak czas, kiedy to tata musiał mnie wyciągać na stok narciarski, a ja sam marzyłem o czymś innym. Nie wiem dokładnie, co było bodźcem do tego, że moim celem życiowym oraz pragnieniem stały się motocykle. To pragnienie zostało mi do dziś.

Czego wymaga od Pana ten sport?

Enduro to sport pozornie prosty, niestety przez znaczną część społeczeństwa może być opisany zdaniem: *Przecież ty tylko siedzisz na motorze i dodajesz gazu*. Jednak kto spróbował wie, że jest to jeden z najcięższych sportów na świecie. Nawet niedzielną przejażdżka po bezdrożach taką męczącą, dla osoby nieprzygotowanej jest ciężkim wyzwaniem przede wszystkim kondycyjnym. A więc co muszę zrobić, żeby się do tego wszystkiego odpowiednio przygotować? Ogromną uwagę poświęcamy przygotowaniu fizycznemu, treningom siłowym, wydolnościowym, ćwiczę szybkość i zwinność. Trening to nieodłączna część mojego dnia. Odpowiednie przygotowanie organizmu jest niezbędne nie tylko, aby unikać kontuzji, które są częścią tego sportu, ale przede wszystkim, żeby dać z siebie wszystko na zawodach.

Jak wyglądają takie zawody? Co podczas nich jest oceniane?

Enduro to rodzaj sportu motorowego polegający na pokonaniu trasy o nawierzchniach asfaltowych i terenowych, zazwyczaj od 200 do 300 km. W czasie rajdu zawodnicy zaliczają poszczególne próby czasowe. W Polsce i w większości krajów są to próby: cross, enduro i supercross motocross - forma wyścigów motocyklowych rozgrywana na specjalnie do tego przystosowanych torach. Długość wyścigu zależy od rangi zawodów. Zawodnicy ścigają się na motocyklach z silnikami o pojemnościach od 50 cm³ do 525 cm³. Superenduro - stosunkowo nowy rodzaj sportu motorowego to zawody rozgrywane na małym ciasnym torze o długości min. 300 m do max 700, tor charakteryzuje się bardzo dużą intensywnością przeszkód takich jak, opony,

kamienie, bale drzewa, betonowe rury. Z kolei hard enduro to bardzo ciężka i długa forma - ściganie, trasy liczą od 20 do ok. 200 km, wytyczone w możliwie najtrudniejszym terenie zawierają elementy takie jak, podjazdy, potoki, zjazdy, błota.

Czym zajmuje się Pan na co dzień i jak łączy to z pasją?

Prowadzę razem z tatą rodzinną firmę produkującą wysokiej klasy odzież sportową, mam bardzo elastyczne godziny pracy, co pozwala mi podchodzić do sportu bardzo profesjonalnie. Mam po prostu więcej czasu na trening i organizację wszystkiego niż gdybym pracował na pełen etat. Staram się trenować dwa razy dziennie, między treningami pracuję w firmie lub siedzę w swoim warsztacie i przygotowuję motocykle do treningów czy zawodów. Nie samym sportem i pracą żyję. Wolny czas, którego jest naprawdę niewiele, staram się poświęcić na odpoczynek z moją dziewczyną, czy z bliskimi. Niestety mój styl życia sprawia, że takich okazji jest mało i dlatego dziękuję wszystkim, którzy mimo wszystko są blisko.

Trenuje Pan w jakimś klubie czy na własną rękę?

Niestety poza najbliższymi i sponsorami w tym sporcie nie można liczyć na wystarczającą pomoc ze strony klubów czy państwowych związków. Jest to dodatkowe utrudnienie, ponieważ sporty motocyklowe pochłaniają немало pieniędzy w skali sezonu.

Pomimo przeszkód uprawia Pan ten sport. Dlaczego?

Jest to piękna forma rywalizacji, zapewniająca niesamowite wrażenia. Jest to rodzaj sportów ekstremalnych, więc adrenalinę nie brakuje. Do tego klimat zawodów to coś niesamowitego. Zawodnicy oraz wszyscy, którzy znajdują się na takich zawodach, stanowią wielką rodzinę. Tutaj każdy każdemu pomaga, jednak na linii startu jesteśmy rywalami, a po wyścigu nadal jesteśmy przyjaciółmi i możemy wspólnie spędzać czas i wymieniać się wrażeniami. Mimo niepowodzeń, problemów i innych komplikacji, nie potrafiłbym zrezygnować z takiego życia i nie wiem, jak ono by wyglądało bez motocykli, ale na pewno byłoby ciężko zapomnieć o czymś co robiło się przez większość życia. **Na czym Pan jeździ? Na co należy zwrócić szczególną uwagę wybierając motocykl?**

Obecnie startuję na KTM XC-W 300cc. To jeden z najmocniejszych motocykli na rynku. Silnik generuje moc w granicach 50-60 KM przy wadze ok. 110 kg, do tego niesamowity moment obrotowy pozwalający na pod-

jazdy pod prawie pionowe ściany czy skoki po 30 metrów. Jednak najważniejsze jest zawieszenie, odpowiednio przygotowywane pod charakter jazdy oraz wagę zawodnika. Kiedyś zajmowałem się tym samodzielnie, jednak w ostatnim czasie podjąłem współpracę z profesjonalną firmą Drogosz Suspension, zajmującą się tuningiem zawieszenia. Pozostałe przygotowania mojego KTMa wykonuję we własnym zakresie. Moim hobby jest bez wątpienia mechanika i jak nie trenuję czy nie pracuję, można mnie znaleźć w warsztacie.

Jak wygląda strój zawodnika enduro?

Pod zewnętrzną warstwą ubrań, którą stanowią produkty naszej rodzinnej firmy Karguii, czyli spodniami, koszulką, znajdziemy ortozy na kolanach, specjalne buty, ochraniacz klatki piersiowej i pleców - buzer, rękawiczki, gogle oraz kask. Dla początkujących polecam również ochraniacze łokci i stabilizator karku. Mile widziana jest również odzież termoaktywna.

Jakie są Pana największe osiągnięcia?

Przez 14 lat mojej przygody ze sportem, nazbierałem sporo tytułów: II wicemistrz Polski enduro w klasie junior 2014, mistrz Polski enduro w klasie junior 2015, II wicemistrz Polski superenduro junior 2015, mistrz Polski superenduro junior 2016, II wicemistrz Polski superenduro klasa Open 2017, wicemistrz polski superenduro 2018, 23 miejsce WESS Megawatt Redbull 2018, 7 miejsce Battle of Vikings Sweden Pro i wiele innych...

Jakie są Pana plany na najbliższą przyszłość związane z pasją motocyklową?

W tym sezonie planujemy starty w Mistrzostwach Polski enduro oraz superenduro. W największych zawodach hard enduro na świecie, czyli Erzberdröde w Austrii, oraz w kilku rundach WESS (światowa seria zawodów hard enduro). Niestety z powodu braku sponsorów większość startów zostaje pod wielkim znakiem zapytania.

Chciałby Pan coś dodać na koniec?

Chciałbym podziękować mojemu tacie, który od początku jest ze mną prawie na każdym treningu i zawodach, zarówno jako trener, mechanik, ale też zawodnik, bo motocykle to nasza wspólna pasja. Mamie, która czuwa nade mną z lepszego miejsca. Firmie Karguii, bez której moje starty byłyby niemożliwe. Mojemu trenerowi od przygotowania kondycyjnego Piotrowi Zambokowi. Firmie Drogosz Suspension za przygotowanie zawieszenia do mojego motocykla. Przychodni rehabilitacyjnej RehaForma w Bielsku-Białej, za szybkie powroty do pełnej sprawności po kontuzjach. Firmie BLIT-Zmoto za najwyższej klasy okleiny motocyklowe. Mojej dziewczynie Natalii za to, że jest przy mnie na co dzień i w ciężkich chwilach, a od niedawna wspiera mnie również w sprawach medialnych. Dodatkowo dzieli moją pasję do motocykli i również startuje w zawodach.

Życzymy dalszych sukcesów i szerokich dróg!

ROZMAWIAŁA
IZABELA BIERNAT

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI - MATURA

Wielu z nas to przeżyło lub przeżyje, ale wszyscy mogą zgodzić się z tym, że niesie ze sobą przede wszystkim wielki stres. Odliczamy kolejne dni, myśląc coraz bardziej o tym jak sobie poradzimy, na jakie trafimy zadania. Na obniżenie poziomu stresu wpływa odpowiednie przygotowanie. Trudno jednak powtórzyć wszystko na raz w krótkim czasie. Jak to wszystko ogarnąć? Co zrobić, żeby na spokojnie przewertować kartki zeszytów, książek i powtórzyć materiał?

1. WODA

Odpowiednie nawodnienie poprawia nie tylko koncentrację i samopoczucie, ale również powoduje, że organizm staje się mniej zmęczony. Przez to jesteśmy bardziej produktywni i nie tylko łatwiej, ale również szybciej przyswajamy potrzebny materiał. Cały sens w tym, aby pić wodę regularnie, małymi łykami, a nie litr naraz. Wtedy prawidłowo nawodniony organizm pomoże nam odpowiednio się przygotować.

2. SZYBKIE POMOCNIKI

W sklepach i w Internecie roi się od różnych repetytoriów, czy książek zbierających niezbędny materiał w całość. Znaleźć możemy zarówno te przygotowujące do matury z przedmiotów humanistycznych, jak i ścisłych, a także z języków obcych. Oczy-



wiście to tylko dodatek powtórkowy, ale w chwilach stresowych, kiedy widok kilku podręczników was przeraża - niezwykle pomocny.

3. ARKUSZE

Tak jak repetytoria, na rynku możemy znaleźć zestawy arkuszy maturalnych. Zbiory zadań wykonywane systematycznie przyczyniają się nie tylko do powtórzenia materiału, ale również zmniejszenia stresu przedmaturalnego, ponieważ mamy styczność z przykładowymi zadaniami egzaminu, które de facto powtarzają się zmieniając jedynie dane.

4. NOTATKI

To podstawa. Tworzenie ich z przyswajanego materiału jak również z lekcji powoduje, że łatwiej zapamiętujemy. Są to często nasze indywidualne skróty myślowe lub ważniejsze informacje przez co umysł koncentruje się tylko na ważniejszych tematach, a nie na całości podręcznika.

5. RUCH + REGENERACJA = SUKCES

Ważnym elementem jest również aktywność fizyczna. Regularne ćwiczenia w dowolnej dyscyplinie pomagają się zrelaksować, a także wymuszają utrzymywanie koncentracji, która przydaje się na przykład podczas rozwiązywania zadań z matematyki. Postaraj się uregulować tryb życia. Staraj się kłaść spać i wstawać o mniej więcej tych samych porach. Zapewnisz odpowiednią regenerację organizmu, co pozytywnie wpłynie na wyniki w nauce i postęp w przygotowaniach do matury.

6. NIE TAKA MATURA STRASZNA!

Będąc w klasie maturalnej słyszysz mnóstwo komentarzy „Za pół roku matura”, „Za miesiąc matura” i wiele innych. Nauczyciele powtarzają wiele razy to słowo, robiąc z tego egzamin decydujący o życiu lub śmierci. Matura jest bardzo ważna, ale czy warto non stop się nią stresować? Prawda jest taka, że skupiając się na stresie tracimy nie tylko czas, ale i energię, którą spożytkować możemy na naukę. Jeśli sobie powtarzamy, że nie damy rady, bo tak mało czasu nam zostało, to na egzaminie stres może nas po prostu zjeść. Grunt to pozytywne nastawienie.

Życzę powodzenia tegorocznym maturzystom i jak to mówią Z FARTEM!

ZUZANNA KONIOR

INSPIRACJE NA WIELKANOCNO-WIOSENNE DEKORACJE

- dok. ze str. 13

Do środka wystarczy włożyć kawałek gałęzi, który mocuje się za pomocą gipsu. Tworzy się w ten sposób pień drzewka. Na czubek można nałożyć okrągłą gąbkę florystyczną, do której należy gęsto wbić gałązki bukszpanu. Tak oto uformuje się drzewko, które można ozdobić według własnego gustu, np. jajkami, kwiatkami, kokardkami czy baziami. Najlepiej dać się ponieść fantazji. W doniczce ułożyć mech lub sztuczną trawę, a na niej króliczki, pisanki czy kurczaczki.

Udekorowanie wnętrza samodzielnie nie tylko cieszy oko, ale również daje ogromną satysfakcję. Dlatego warto poświęcić trochę czasu i stworzyć coś własnego i oryginalnego.

PAULINA ŚWIERCZEK



Nauka języka obcego dla opornych

Do wakacji jeszcze dwa miesiące. To idealny moment, żeby podszlifować języki obce, których znajomość jest niezbędna podczas wyjazdów za granicę. Tylko jak się za to zabrać? Przedstawiam parę przydatnych porad, które można wykorzystać w domowym zaciszu!

• Przygotowanie - musimy dobrze zaplanować sobie program pracy. Ważne jest również nasze nastawienie; zdaj sobie sprawę, dlaczego to robisz i jak wiele czasu w tygodniu możesz przeznaczyć na przyswajanie języka obcego. Nie zakładaj z góry, że codziennie będziesz siedział dwie godziny i poznawał nowe słówka. Prawdopodobieństwo wykonania tego postanowienia jest bardzo niskie i ciężko będzie ci je zrealizować. Trzeba być przede wszystkim wytrwałym, a także regularnym.

• Otaczaj się tym językiem - jak myślisz, dlaczego młodsze dzieci tak łatwo uczą się

języka? Odpowiedź brzmi: ponieważ otaczają się nim wokół. To najbardziej efektywna i przyjemna metoda. Może przejawiać się w prostych rzeczach, jak na przykład obejrzenie filmu z angielskimi napisami (mamy wówczas podgląd na pisownię oraz wymowę) lub przeczytanie krótkiej notatki dziennikarskiej z innego państwa. Dla bardziej zaawansowanych istnieje również możliwość przeczytania książki w ćwiczonej języku.

• Zagraniczne korespondencje - w Internecie znajduje się mnóstwo stron, które oferują czaty międzynarodowe. Na takich platformach można nawiązać kontakt z osobą z innego kraju i rozmawiać. W ten sposób używamy zwrotów przydatnych w życiu codziennym, a nie naukowych i wyszukanych słów. Idealne rozwiązanie do przyswojenia popularnych sformułowań.

• Mów i nie przejmuj się gramatyką - zasady gramatyczne często blokują uczących się

języka. Tak naprawdę nawet rodowici obywatele popełniają błędy językowe i nie będą zwracać uwagi na niektóre z nich podczas naszych rozmów. Dobrym sposobem jest po prostu mówienie do siebie, a z czasem nawet myślenie w obcym języku. Nie muszą być to bardzo złożone czy tym bardziej racjonalne zdania. Co tylko wpadnie ci do głowy, spróbuj to przetłumaczyć!

Nie taki diabeł straszny, jak go malują. Wystarczy trochę determinacji, a osiągnie się swój cel - w tym przypadku przyswojenie języka obcego.

IZABELA BIERNAT



Musisz to przeczytać

Godzina rodem z horroru

Jak zawsze spóźniasz się na uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego, gdyż uciekł ci autobus. Siadasz w ostatnim rzędzie w ogromnej auli. Wymieniasz wspomnienia z wacacyjnych przygód z osobami, które są najbliższe ciębie. Wreszcie nudne przemówienie dyrektora dobiega końca i nadchodzi moment, żeby opuścić pomieszczenie. Tym razem jest inaczej. Drzwi okazują się zamknięte, a na sali pojawia się uzbrojony chłopak, były uczeń twojego liceum. Jest żądny zemsty i nagle słychać pierwszy strzał. Nic już nie będzie takie samo.

W terroryście rozpoznajesz dobrze znaną ci postać o poszarpanej reputacji. Jego zachowanie wzbudziło poruszenie wśród nastolatków, ale i nie tylko; nauczyciele próbują zaradzić sytuacji i podejść go od tyłu. Niestety zauważa to i z zimną krwią strzela do każdego, kto nie wykonuje wydawanych przez niego poleceń. Tak naprawdę jest tutaj tylko w jednym celu; szuka jednej osoby, która wydaje się chować przed nim na wszystkie możliwe sposoby. Nic nie jest w stanie go powstrzymać. Zdeteterminowany w swoich działaniach, dąży do nich po trupach (dosłownie). Czekał na ten dzień od dawna. Wszystkich zebranych obwinia za swoje nie-szczęście i pragnie tylko wyrównać rachunki w drastyczny sposób. Przygotowywał się już od dłuższego czasu. Bardzo szczegółowo zaplanował swoją zemstę, dlatego nic nie jest w stanie go zaskoczyć. W dodatku wie, czego chce. Zabiera głos, a każdy wstrzymuje oddech. Lepiej nie prowokować dobrze uzbrojonego chłopaka. Wszyscy nagle zdają sobie sprawę z powagi sytuacji.

Ile krwi będzie kosztowało opuszczenie szkolnej auli? Kto straci najwięcej? Czy najbliżsi napastnikowi mają zapewnione bezpieczeństwo? A może to właśnie w ich interesie tutaj przybył? Przed tobą intensywnie dłużeńce się minuty, które wyciągną brudy z przeszłości i na zawsze odmienią przyszłość. Teraz musisz walczyć, by ofiar było jak najmniej.

W ten sposób rozpoczyna się książka Marieke Nijkamp „Chłopak, który bał się być sam”. Porusza problem, z którym nie radzą sobie Stany Zjednoczone - łatwy dostęp do broni. Oprócz tego można tutaj znaleźć również liczne dygresje na temat małych czynów i tego, jak z pozoru zwyczajny komentarz może oddziaływać na drugą osobę. Pokazuje wagę słowa, do czego coraz rzadziej przywiązujemy uwagę. Tej lekturze trzeba dać po prostu szansę. Wartka akcja oraz niespodziewane zwroty akcji są gwarantowane. Historia dotkniętego przez życie i zranionego nastolatka, którego krzyk o pomoc nie wysłuchano, więc postanowił wzbudzić krzyk w innych.

IZABELA BIERNAT

KS czyli Kuchnia Studenta**WIOSENNA SALATKA**

Prosta i szybka w wykonaniu, a przy tym kolorowa i smaczna.

**Składniki:**

- 1 średni brokuł,
- 4 jajka na twardo,
- 10-15 pomidorków koktajlowych,
- kilka łyżek ziaren słonecznika,
- 1/3 puszki kukurydzy konserwowej.

Sos czosnkowy:

- 3 łyżki gęstego jogurtu naturalnego,
- łyżka majonezu,
- duży ząbek czosnku,
- sól i pieprz do smaku.

Przygotowanie:

Brokuł ugotować w osolonej wodzie. Słonecznik uprażyć na suchej patelni, składniki sosu połączyć. Różyczki brokułu, pokrojone na ćwiartki jajka, połówki pomidorków i kukurydzę ułożyć na talerzu lub w misce. Polać sosem i posypać słonecznikiem.

poleca Maja Jakubiec

Pomysłowa aplikacja: GRATKA DLA KINOMANIAKA

W lutowym numerze zachęcaliśmy do oglądania filmów oraz seriali, a w tym wydaniu prezentujemy aplikację TV Time, dzięki której można być na bieżąco z datami emisji poszczególnych odcinków większości seriali.

Bardzo wygodne jest to, że podana data odpowiada czasowi w Polsce. Kiedy pobierzesz aplikację, będziesz musiał założyć konto, ponieważ istnieje opcja dodawania znajomych, komentowania poszczególnych odcinków seriali, a także rozwiązywania quizów i klasyfikowania w rankingach, a to wszystko jest zupełnie za darmo. W TV Time możesz przeczytać ciekawe artykuły o popularnych serialach, a kiedy dodasz je do ulubionych lub obejrzanych, będziesz mógł przeczytać opis poszczególnych odcinków oraz obejrzyć trailery, a także przeczytać informacje o aktorach. Po kliknięciu, że dany odcinek został już zaliczony, aplikacja czeka na wystawienie oceny w postaci gwiazdek i zadaje nam kilka pytań, m.in.: Jak podobał ci się odcinek? Kto był twoim

ulubionym bohaterem? Na jakim urządzeniu oglądałeś? Poniżej wyświetlają się liczne komentarze, a także gify ukazujące odczucia po danym odcinku lub konkretne sceny. Oczywiście nie musisz odpowiadać na te pytania, aplikacja może ci tylko przypominać daty emisji kolejnych odcinków. Ciekawą opcją jest również ikonka lupy z napisem „Odkryj”, znajdziesz tam propozycje seriali najlepiej dopasowanych do ciebie, a także popularnych, czyli najczęściej oglądanych.

Każdy prawdziwy kinomaniak powinien zaopatrzyć się w tę aplikację, dzięki której nie umknie mu żaden odcinek ulubionego serialu i będzie na bieżąco z nowinkami.

poleca
JOANNA ZIĘBA**Nowy pomysł na pasję: CHODZENIE PO GÓRACH**

Tym razem mamy propozycję dla osób lubiących przebywać na świeżym powietrzu. Chodzenie po górach to idealny pomysł dla ludzi z naszej gminy, ponieważ otaczają nas piękne góry, które aż proszą się o piesze wycieczki.

Nie potrzebujesz za wiele, żeby wyjść w góry. Wystarczy, że znajdziesz odpowiedni przewodnik, spakujesz plecak i wyruszysz na wycieczkę. Najważniejsze są wygodne buty, warto poszukać adidasów z grubszą podeszwą, a najlepiej zaopatrzyć się w specjalne buty do chodzenia po górach, które trzymają kostkę. Bardzo ważne jest także uzupełnianie płynów, czyli butelki z wodą - to podstawa na pieszą wycieczkę. Nie można zapomnieć również o czełoadzie - ale tego przecież się nie zapomina. W słoneczne dni warto pamiętać o nakryciu na głowę, jednak nie dajmy się zwieść, bo w każdej chwili może dopaść nas ulewny deszcz, dlatego warto zabrać kurtkę przeciwdeszczową lub pelerynę.

Kiedy dojdiesz już na szczyt, jest mnóstwo pomysłów na różne przyjemności: możesz urządzić sobie piknik z przyjaciółmi lub podziwiać piękne widoki, robiąc cudowne zdjęcia, które pozostawią wspaniałe wspomnienia, albo zjeść coś w schronisku. Warto również zbierać siły na powrót.

Zbliża się majówka, góry to idealna propozycja na ten czas, zwłaszcza, że jak co roku w naszej gminie odbywa się Wiosenny Rajd Górski „Zielenią się buki” - to świetna okazja dla rodzin, młodzieży i dzieci na rozpoczęcie sezonu pieszych wycieczek w góry.

poleca
JOANNA ZIĘBA

SPRAWOZDANIE Z PRAC RADY GMINY BUCZKOWICE I WÓJTA GMINY W I KWARTALE 2019 R.

W okresie sprawozdawczym odbyły się trzy sesje Rady Gminy Buczkowice, trzy posiedzenia Komisji Rewizyjnej oraz dwa wspólne posiedzenia Komisji Oświaty (...) i Komisji Budżetu (...).

Od stycznia do marca Rada Gminy Buczkowice podjęła **27 uchwał**, którymi między innymi:

- wydłużono do pięciu lat kadencje sołtysów i rad sołeckich, zrównując je tym samym z wydłużoną przez ustawodawcę kadencją rady gminy i wójta,
- powołano nową Radę Społeczną Gminnego Ośrodka Zdrowia w Buczkowicach,
- trzykrotnie zmieniono budżet gminy (między innymi uporządkowano wydatki na zadania inwestycyjne, dostosowując je do przebiegu prac, zwiększono o 21 tys. zł środki na zakup kompostowników dla mieszkańców, przesunięto ponad 172 tys. zł na uzupełnienie budżetów szkół w związku z mniejszym niż za-

kładano wpływem z subwencji, zwiększono o 200 tys. zł środki przeznaczone na odśnieżanie oraz o 70 tys. zł na remont dróg gminnych).

Podczas posiedzeń komisji radni opiniowali projekty uchwał przygotowane przez wójta gminy oraz zajmowali się bieżącymi sprawami gminy i zagadnieniami wynikającymi z planów pracy.

Wójt gminy Buczkowice w I kwartale 2019 roku między innymi:

- przygotował i przedłożył do rozpatrzenia wspomniane 27 projektów uchwał Rady Gminy,
- wydał **18 zarządzeń** – w tym 2 dotyczące organizacji Urzędu Gminy Buczkowice,
- zawarł **66 umów**, w tym 37 z zakresu realizacji Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii gminy Buczkowice na rok 2019,

• rozstrzygnął **5 konkursów** na zlecenie realizacji zadań publicznych gminy Buczkowice podmiotom prowadzącym działalność pożytku publicznego, przyznając 24 dotacje na łączną kwotę: 245.300 zł.

Szczegółowe informacje dotyczące pracy Rady Gminy i wójta (w tym zawiadomienia o posiedzeniach rady oraz protokoły z ich przebiegu, podjęte uchwały i ich projekty wraz z uzasadnieniami, wyniki głosowań radnych, zarządzenia wójta oraz sprawozdania z jego działalności) udostępniane są w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Buczkowice (bip.buczkowice.pl), częściowo na stronie internetowej gminy (<https://buczkowice.pl>) oraz w Urzędzie Gminy Buczkowice (pokój nr 20). Transmisje i retransmisje sesji obejrzeć można na stronie <https://buczkowice.sesja.pl>.

EWA MATERA, JERZY KANIK

Interpelacje i zapytania radnych gminy Buczkowice

Zgodnie z nowymi zapisami art. 24 ustawy z 8 marca 1990 roku o samorządzie gminnym (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 506), które obowiązują od początku kadencji 2018-2023, interpelacje i zapytania radni składają na piśmie do przewodniczącego rady, który przekazuje je niezwłocznie wójtowi. Wójt lub osoba przez niego wyznaczona udziela odpowiedzi pisemnej w terminie 14 dni od otrzymania interpelacji lub zapytania.

Od początku kadencji do końca marca 2019 r. do wójta gminy wpłynęło pięć pisemnych wystąpień radnych, które dotyczyły:

- wytyczenia i oznakowania przejścia dla pieszych w Kalnej na ul. Widokowej obok sklepu Euro (*radny Jerzy Więcek*),
- utworzenia domu dziennego pobytu dla seniora z terenu gminy Buczkowice i polityki senioralnej gminy (*radna Jadwiga Górna*),
- modernizacji ulicy Jastrzębiej w Rybarzowicach (*radna Jadwiga Górna*),
- wykonania bariery zabezpieczającej wzdłuż rowu odwadniającego na ul. Jaśminowej w okolicy skrzyżowania z ul. Radosną w Rybarzowicach (*radny Zdzisław Świerczek*),
- naprawienia chodnika dla pieszych wzdłuż ul. Beskidzkiej w Rybarzowicach (*radny Jan Świerczek*),
- zagospodarowania terenu wzdłuż Żylicy w Rybarzowicach (*radny Jan Świerczek*),
- konieczności wykaszania traw na działkach (*radny Jan Świerczek*),
- przeniesienia znaku drogowego na skrzyżowaniu ul. Beskidzkiej i ul. Morelowej w Rybarzowicach (*radny Jan Świerczek*),
- położenia nawierzchni asfaltowej na ul. Wiśniowej w Rybarzowicach (*radny Jan Świerczek*).

Dokładna treść interpelacji i zapytań oraz udzielonych odpowiedzi dostępna jest w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Buczkowice (bip.buczkowice.pl) oraz na stronie internetowej gminy (<https://buczkowice.pl>). Zapoznać można się z nimi również w Urzędzie Gminy Buczkowice (pokój nr 20). EWA MATERA

KONTYNUACJA PROGRAMU OGRANICZENIA NISKIEJ EMISJI W GMINIE BUCZKOWICE

Gmina przystępuje do realizacji trzeciego etapu Programu Ograniczania Niskiej Emisji dla Gminy Buczkowice 2020-2021 i będzie ubiegać się o pożyczkę z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach w celu przekazania mieszkańcom bezzwrotnej dotacji w wysokości około 6 000 zł na wymianę starych źródeł ciepła – pieców węglowych lub gazowych z otwartą komorą spalania albo pieców gazowych starszych niż 10 lat na nowe wysokosprawne piece gazowe kondensacyjne spełniające normy polskie i europejskie.

Warunkiem uzyskania dotacji jest fizyczna likwidacja starego źródła ciepła potwierdzona dokumentem złomowania oraz zobowiązanie, że nowy piec będzie eksploatowany przez okres co najmniej 5 lat.

O udzielenie dofinansowania w ramach powyższego programu mogą ubiegać się osoby fizyczne legitymujące się tytułem prawnym do jednorodzinnego budynku mieszkalnego/samodzielnego lokalu mieszkalnego.

Warunkiem przystąpienia do

programu jest złożenie deklaracji o przystąpieniu do programu osobiście w Urzędzie Gminy Buczkowice na dzienniku podawczym w terminie od 6 maja do 19 czerwca 2019 r. Wzór deklaracji można pobrać w Urzędzie Gminy Buczkowice, na stronie internetowej gminy Buczkowice – bip.ugbuczkowice.pl w zakładce – Dotacje na wymianę pieców etap III lub z aplikacji mobilnej Blisko, która jest do pobrania pod adresem <https://eurad.buczkowice.pl> oraz na www.buczkowice.pl.

Po uzyskaniu przez gminę pożyczki z WFOŚiGW w Katowicach będą podpisywane umowy z mieszkańcami o dotację, przybliżony termin – styczeń 2020. Do rozliczenia dotacji będzie można przedstawiać fakturę wystawioną nie wcześniej niż 1 lipca 2019 r. przez instalatora – kompleksowo za dostawę i montaż pieca. W trzeciej edycji programu w latach 2020-2021 planuje się wymienić około 100 szt. źródeł ciepła.

JÓZEF CAPUTA
WÓJT GMINY BUCZKOWICE

CZYSZCZENIE I DEZYNFEKCJA STUDNI KOPANEJ

Na terenie gminy Buczkowice, część mieszkańców wykorzystuje na własne potrzeby wodę ze studni kopanych. Wykorzystując wodę ze studni w celach pitnych należy pamiętać, że na skutek różnych czynników zewnętrznych, np. gwałtownych opadów deszczu czy też roztopów, woda w studni z biegiem czasu ulega zanieczyszczeniu. Niekiedy zdarza się również, że dobrej jakości wodę może zepsuć brudna, źle eksploatowana studnia. Szczególnie niebezpieczne jest zanieczyszczenie wody mikroorganizmami chorobotwórczymi, zagrażającymi zdrowiu jej użytkowników. Aby wyeliminować potencjalne zagrożenia, studnię należy regularnie czyścić i dezynfekować. Dzięki systematycznemu przeprowadzaniu czyszczenia i dezynfekcji studni można w znaczącym stopniu zminimalizować ryzyko rozwoju mikroorganizmów oraz tworzenia się biofilmu na ścianach studni i wewnątrz instalacji.

Przyjmuje się, że zabiegi czyszczenia i dezynfekcji studni powinny być przeprowadzane w regularnych odstępach czasu, najlepiej raz w roku – lub częściej, jeśli w międzyczasie: woda zrobiła się mętna, jej smak jest niepokojąco dziwny, woda nieprzyjemnie pachnie, pozostawia rdzawe ślady i plamy na urządzeniach sanitarnych lub na praniu, osadza nalot na armaturze bądź na naczyniach; lub w przypadku, gdy miała miejsce powódź, studnia została zalana, albo też dość długo nie była używana; miało miejsce wejście człowieka do

studni; wpadło do niej zwierzę lub doszło do zatrucia wywołanego wodą.

Czyszczenie i dezynfekcję studni można przeprowadzić samemu lub zlecić tę usługę profesjonalistom. Czyszczenie studni obejmuje: wypompowanie wody ze studni, wybranie warstwy mułu i osadów, oczyszczenie mechaniczne (szczotkowanie), zabetonowanie ubytków i szpar, uzupełnienie lub wykonanie podsypki żwirowej. Po oczyszczeniu studnię należy odkażać poprzez wyszorowanie cembrowiny roztworem odkażającym – do wiadra z wodą dodać 2 płaskie łyżeczki od herbaty, któregoś z wymienionych poniżej środków dezynfekcyjnych i płynem tym dokładnie wyszorować cembrowinę. Po oczyszczeniu i odkażeniu studni należy przeprowadzić dezynfekcję wody. Przed przystąpieniem do dezynfekcji należy zmierzyć, przy pomocy tyczki lub ciężarka na sznurku, głębokość wody w studni. Na każdy metr głębokości wody odmierzamy

ilość środka dezynfekcyjnego według zasad podanych w poniższej tabelce. Aby prawidłowo przeprowadzić dezynfekcję wody w studni, należy:

- po ponownym napełnieniu studni wodą, rozmieszać w wiadrze z niewielką ilością wody odmierzoną według tabeli ilość jednego ze środków dezynfekcyjnych, dopełnić wiadro wodą, zmieszać, po czym całą zawartość wlać do studni;

- wodę w studni zamieszać tyczką lub przez nabieranie wiadrem i wlewanie jej z powrotem;
- po 24 godzinach wybierać wodę aż do zaniku zapachu chloru.

UWAGA! Wszelkie środki odkażające należy przechowywać w suchym i ciemnym pomieszczeniu, w naczyniu drewnianym lub szklanym.

W tekście wykorzystano informacje udostępnione przez Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną w Bielsku-Białej.

Przemysław Lubiński

Średnica studni	Ilość wapna chlorowanego na każdy metr głębokości wody	Ilość monochloraminy na każdy metr głębokości wody	Ilość podchlorynu sodu na każdy metr głębokości wody
80 cm	150 g – 1 szklanka	165 g	300 g – 1 szklanka
90 cm	200 g – 1 szklanka i ćwierć	220 g	400 g – 1 szklanka i ćwierć
100 cm	250 g – półtorej szklanki	270 g	500 g – półtorej szklanki
120 cm	350 g – 2 szklanki i ćwierć	380 g	700 g – 2 szklanki i ćwierć

Informacje o gospodarce odpadami

Mija kolejny rok obowiązywania znowelizowanej ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach i kolejny rok z rzędu ilość odbieranych i przyjętych od mieszkańców w PSZOK odpadów rośnie. W 2018 r. ilość odpadów wytworzonych na terenie naszej gminy wzrosła do 3156,78 Mg. Na 10952 zameldowanych osób systemem objętych było 10065 osób. Średnia ilość wytworzonych przez mieszkańców odpadów ukształtowała się na poziomie 314 kg na osobę, a jeszcze w 2015 r. było to 255 kg na osobę. Podjęto wiele działań, by wskazać możliwości ograniczenia wytwarzanych odpadów, jednak mimo to jest ich coraz więcej. Nie jest to bez znaczenia dla kosztów ponoszonych przez gminę, ponieważ rosną koszty odbioru odpadów i ich zagospodarowania. Trzeba przy tym pamiętać, że koszty te są pokrywane z opłat wnoszonych przez mieszkańców. Z 3156 Mg ton odpadów odebranych i przyjętych w PSZOK od mieszkańców aż 627 Mg ton, czyli 20%, przekazano do składowania.

Pozytywnym zjawiskiem jest fakt, że wzrasta też ilość odpadów zbieranych selektywnie. Jednak wielokrotnie podczas kontroli w terenie stwierdza się, że w pojemnikach na odpady zmieszane znajdują się odpady nadające się

do recyklingu lub odzysku, a powinny tam być tylko te odpady, których nie da się odzyskać. W takich przypadkach właściciel nieruchomości jest pouczany o zasadach segregacji, a jeśli nadal segreguje niewłaściwie, otrzymuje decyzję o podwyższeniu opłaty za gospodarowanie odpadami.

Trzeba pamiętać, że planowane są zmiany w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminie. Jedną z nich jest wprowadzenie 4-krotnego wzrostu opłaty za brak segregacji w stosunku do opłaty podstawowej (dla odpadów segregowanych). Warto się nad tym zastanowić, zwłaszcza, że segregacja odpadów w miejscu ich wytworzenia niewiele kosztuje, natomiast brak segregacji będzie znaczącym uszczerbkiem dla finansów każdej rodziny.

Po raz pierwszy od wprowadzenia nowej ustawy, gmina nie osiągnęła poziomu ograniczania masy odpadów ulegających biodegradacji przekazanych do składowania. Przekroczenie było wprawdzie 4-procentowe, jednak należy pamiętać, że każdego roku wskaźniki poziomów systematycznie rosną. Za nieosiągnięcie poziomów ograniczenia masy odpadów ulegających biodegradacji przekazanych do składowania oraz poziomów recyklingu, gminie grożą kary. Dlatego apelujemy, aby

wszyscy mieszkańcy w roku bieżącym racjonalnie dokonywali zakupów i w miarę możliwości ograniczali ilość wytwarzanych odpadów. Wpływ na osiągnięcie poziomów ma również segregacja odpadów. Im mniej odpadów nadających się do recyklingu i odzysku oraz biodegradowalnych w zmieszanych odpadach, tym lepsze wskaźniki.

Sześć lat obowiązuje ustawa i wynikające z niej obowiązki dla właścicieli nieruchomości. Jednym z nich jest wyposażenie nieruchomości w pojemniki do zbierania odpadów komunalnych. A mimo to w dalszym ciągu odpady zmieszane, pozostałości po selektywnej zbiórce i popiół są wystawiane w workach, a nie w pojemnikach. Kupno pojemnika nie jest wielkim wydatkiem. Pojemnik można wykorzystywać przez wiele lat, natomiast worki są opakowaniem jednorazowym i też trzeba je kupować.

Przypominamy, że od lipca br. zmieszane odpady komunalne oraz pozostałości po selektywnej zbiórce, a od października br. popiół będą odbierane wyłącznie w typowych pojemnikach dostosowanych do systemu załadunkowego firmy odbierającej odpady, z uwagi na obowiązujące przepisy Prawa pracy. Firma odbierająca odpady w porozumieniu z gminą udostępnia zastępcze pojemniki do wykorzystania wyłącznie na popiół. Inne odpady wystawione w tych pojemnikach nie będą odbierane.

cd. na str. 19

DBAJMY O WŁASNE GRUNTY

W związku z rozpoczęciem okresu wegetacyjnego roślin przypominamy właścicielom nieruchomości na terenie gminy Buczkowice o obowiązku dbania o nie, w tym ich wykaszanie każdego roku, przed okresem zakwitnięcia i wysiewu chwastów tak, aby nie stanowiły zagrożenia dla nieruchomości sąsiednich. Zabiegi te są konieczne, ponieważ zachwaszczone grunty – jako siedlisko wielu szkodników glebowych, gryzoni i ślimaków – są zagrożeniem dla upraw rolniczych i ogrodniczych, zaś wiosną i jesienią stanowią zagrożenie pożarowe. Zachwaszczone i zarosnięte pobocza dróg ograniczają pole widzenia kierowców, co może prowadzić do wypadków drogowych. Natomiast zaniedbane brzozy potoków podczas ulewnych deszczy stanowią przeszkodę dla swobodnego spływu wód, co może skutkować podtapianiem terenów przylegających do potoków. Ponadto zaniedbane grunty negatywnie wpływają na estetykę terenu.

Obowiązek właściwego utrzymania gruntów rolnych wynika z ustawy o ochronie gruntów rolnych i leśnych, której art. 15 ust.1 brzmi: *właściciel gruntów stanowiących użytki rolne oraz gruntów zrekultywowanych na cele rolne jest obowiązany do przeciwdziałania degradacji gleb, w tym szczególnie erozji i ruchom masowym ziemi.*

Przepisy dotyczące utrzymania nieruchomości niestanowiących gruntów rolnych zawiera Kodeks cywilny, zgodnie z którym *właściciel nieruchomości powinien przy wykonywaniu swego prawa powstrzymać się od działań, które by zakłócały korzystanie z nieruchomości sąsiednich ponad przeciętną miarę, wynikającą ze społeczno-gospodarczego przeznaczenia nieruchomości i stosunków miejscowych.*

W przypadku niezastosowania się do tych reguł Urząd Gminy Buczkowice będzie podejmował stosowne kroki administracyjne w celu wyegzekwowania ustawowych obowiązków. Ponadto, zgodnie z przepisami Kodeksu cywilnego, właściciele działek sąsiednich mogą wystąpić na drogę sądową, aby wyeliminować zaistniałe zagrożenia i uciążliwości. W razie wystąpienia szkód wynikających z braku właściwego nadzoru nad nieruchomością, odpowiedzialność za szkody spoczywać będzie na właścicielu zaniedbanej nieruchomości.

PRZEMYSŁAW LUBIŃSKI

INFORMACJE O GOSPODARCE ODPADAMI – dok. ze str. 18

Od lipca br. nastąpi także zmiana harmonogramu odbioru odpadów z uwagi na uruchomienie drugiego terminu odbioru zmieszanych odpadów komunalnych. Nowy harmonogram będzie udostępniony w czerwcowej Gazecie Gminnej oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy Buczkowice. Będzie można też otrzymać go od czerwca w urzędzie w pok. nr 30.

KRZYSZTOF WRZOSEK

Z KRONIKI PRZEDSZKOLA W RYBARZOWICACH

WYKOPALISKA CZYLI DZIEŃ DINOZAURA



Dzieciaki lubią opowieści o dinozaurach, potrafią je nazywać, mają swoją teorię na temat ich zagłady. W Dniu Dinozaura były pogadanki, prelekcje, zabawy ruchowe, plastyczne... i wykopaliska. Starszaki budowały również szkielety Dinusia. Dzieci bawiły się znakomicie!

IDZIE KOMINIARZ PO DRABINIE...



Z panem Szymonem, kominiarzem, wyruszyliśmy w podróż do komina. W ciekawej opowieści gość przedstawił świat wnętrza komina oraz uświadomił dzieciom zagrożenia związane z niewłaściwą kontrolą przewodów kominowych oraz spalaniem nieodpowiednich materiałów. Zadbajmy o ekologię!

EKO ZABAWKA TO SUPER GRATKA!



Konkurs na Eko Zabawkę został zrealizowany w ramach programu własnego nauczycielki Moniki Pytlik. 36 dzieci wykonało zabawkę z surowców wtórnych. Wystawa prac wzbudziła duże zainteresowanie, a uczestnicy konkursu zostali nagrodzeni.

WIOSENNY MARSZ EKOLOGICZNY



Po udziale w Międzynarodowym Spotkaniu Czytelniczym on-line – Witaj Wiosenko! przedszkolaki wyruszyły w Wiosenny Marsz Ekologiczny nad rzekę Żylicę. Dbając o kształtowanie świadomości ekologicznej najmłodszych, prowadzimy szereg działań w tym kierunku, np. zbiórkę makulatury. Zanim rozpoczyna się prace w zielonym ogrodzie, dzieci sadziły zielone roślinki w sali.

WODA ŹRÓDŁEM ŻYCIA

Z okazji Światowego Dnia Zdrowia w każdej grupie prowadzone były zajęcia z wodą w roli głównej. Malowanie wodnych obrazków, podlewanie roślin, puszczanie łódek czy wykonywanie filtru do wody – to niektóre z propozycji zabaw i zajęć z dziećmi.

KODOWANIE I LOGICZNE ZABAWY

Elementy kodowania wprowadzamy często do zajęć dydaktycznych, ponieważ kształtują one umiejętności i kompetencje przydatne na każdym etapie rozwoju dziecka. Jakiego to umiejętności? Logiczne myślenie, umiejętność pracy zespołowej czy zadaniowe podejście do napotykanego trudności. Gry uczą, bawią i wywołują radość!

KONCERTUJEMY PO GÓRALSKU

Pieśni i przyśpiewki wychwalające piękno gór zaprezentowała grupa teatralna. Dzieci poznały muzyczne instrumenty z naszego regionu. Przedszkolaki słuchały opowieści muzycznej, a wesołe przedstawienie stało się inspiracją do twórczych zabaw.

WIOSENNE CZYTANIE POEZJI

Pod kierunkiem Liliany Kanik uczennice gimnazjum naszej szkoły przygotowały montaż słowno-muzyczny Wiosennie i wesoło. Zajęcia zakończyły się zabawami przy muzyce, zagadkami oraz kolorowaniem wiosennych obrazków.

WSPÓLNE ŚWIĘTOWANIE

2 kwietnia, razem ze Szkołą Podstawową w Kalnej celebrowaliśmy Światowy Dzień Świadomości Autyzmu, ubierając się na niebiesko.

Z okazji zbliżających się wielkimi krokami Świąt Wielkiej Nocy, życzymy ogromu radości, uśmiechu i rodzinnych spotkań przy stole!

Jadwiga Kozłowska

Z ŻYCIA PRZEDSZKOLA W GODZISZCIE

POWITANIE WIOSNY

Wraz z przyjściem wiosny zyskaliśmy doskonałą okazję do tego, aby uzmysłowić dzieciom, jak wielkie bogactwo niesie ze sobą budząca się do życia przyroda. W naszym przedszkolu przygotowania do pożegnania zimy i powitania wiosny zaczęły się już kilka dni wcześniej. Zmieniła się dekoracja przedszkola z zimowej na wiosenną, w salach zazieleni-

cd. na str. 20

– dok. ze str. 19



ły się kąciki przyrody. Dzieci podlewały wiosenne kwiaty – żonkile, hiacynty i cebule, z których wyrastał szczypiorek. Nie zabrakło również prac plastycznych, dotyczących pierwszych zwiastunów wiosny.

21 marca przedszkolaki zaraz po drugim śniadaniu ze zrobioną wcześniej marzanną wyruszyły na pożegnanie zimy. Dzieci przemarszerowały pochodem po ulicach Godziszki, trzymając w rękach wiosenne symbole. Podczas zabawy dzieci pożegnały wraz z marzanną zimą po czym, poprzez śpiew, wierszyki i taniec miały okazję przywoływać wiosnę.

JUSTYNA PEZDA

Z ŻYCIA PRZEDSZKOŁA BAJKA W BUCZKOWICACH

WIZYTA PYZY



W dniach 5-11 marca gościliśmy w naszym przedszkolu Pyzę – lalkę, która przybyła do nas z Samorządowego Przedszkola „Tęczowa Kraina” w Alwerni z filią w Grojcu, które realizuje autorski program pn. *Wędruje Pyza swym krajem i różne szlaki poznaje*. Celem programu jest ukazanie dzieciom piękna oraz różnorodności folkloru, sztuki, muzyki, tańca, czy mowy naszego kraju. Przedszkolaki bawiły się wspólnie z Pyzą, a także pokazały jej naszą piękną okolicę. Dzieci bardzo zaprzyjaźniły się z Pyzą, trudno było im się z nią rozstać.

PIERWSZY DZIEŃ WIOSNY



21 marca przedszkolaki uroczystie przywitały wiosnę. Ubrane na zielono dzieci najpierw zebrały się w auli przedszkolnej, gdzie każda z grup zaprezentowała swoje umiejętności re-

cytując wiersze oraz śpiewając piosenki o wiosennej tematyce. Następnie wszystkie przedszkolaki wybrały się z marzanną kolorowym korowodem nad rzekę Żylicę, aby ostatecznie pożegnać zimą. Po powrocie do przedszkola dzieci zasadziły w ogrodzie wiosenne kwiaty.

KONKURS BAJKOWEJ PIOSENKI



22 marca w naszym przedszkolu odbył się konkurs Bajkowej Piosenki, w którym wzięły udział dzieci z wszystkich grup przedszkolnych. Mali artyści prezentowali wybrane przez siebie piosenki przed jury, które wyłoniło zwycięzców. Wszystkie dzieci otrzymały dyplomy oraz drobne upominki.

WYJAZD DO BCK

26 marca dzieci z czterech grup przedszkolnych: Leśne Skrzaty, Bajkowi Podróżnicy, Konstruktorzy oraz Króla Maciusia Pierwszego wybrały się na wycieczkę autokarową do Bielskiego Centrum Kultury na przedstawienie, pt. „Dorotka po drugiej stronie tęczy”. Przedszkolaki poznali Dorotkę oraz jej przyjaciół. Wspólnie z bohaterami przeżyli niezwykłą przygodę, którą była wędrówka do Szmaragdowego Grodu.

Podczas przedstawienia dzieci poznały zasady szanowania przyrody, a także przekonały się, że przyjaźń, miłość oraz współpraca to świetna metoda na pokonanie wszelkich trudności.

TEATRZYK KOCMOŁUSZEK



27 marca gościliśmy w naszym przedszkolu Teatr Lalek Bajka z Nowego Sącza, który przedstawił dzieciom bajkę pt. „Kocmołuszek”.

Podczas edukacyjnego przedstawienia dzieci zachęcane były głównie do zdrowego odżywiania oraz dbania o higienę własną i otoczenia.

ŚWIATOWY DZIEŃ ŚWIADOMOŚCI AUTYZMU

Światowy Dzień Świadomości Autyzmu to święto obchodzone corocznie 2 kwietnia. W naszym przedszkolu w tym dniu dominował kolor niebieski, który symbolizuje solidarność z autyzmem. Podczas zajęć z przedszkolakami przeprowadzono pogadankę na temat autyzmu. Dzieci rysowały także na niebieskich ser-



duszkach obrazki dla osób dotkniętych autyzmem oraz bawiły się z wykorzystaniem puzzli i chustek w niebieskim kolorze.

MAĞDAŁENA TEŃK

WIĘŚCI Z GODZISZKI

PRZEDSTAWIENIE KLASY 3 SP



11 lutego Kolorowy Teatrzyk Rozmaitości z klasy III zawładnął salą gimnastyczną, która tego dnia przemieniła się w scenę teatralną. O godzinie 17.00 na widowni zasiedli zaproszeni goście – rodzice, rodzeństwo, babcie i dziadkowie aktorów. Najpierw na scenę wkroczyli bohaterowie wierszy Jana Brzechwy: Kaczka Dziwaczka, Żuk, Biedronka, Chora Żaba, Żuraw i Czapla, Leń, Kłamczucha i Samochwała. Kolorowe kostiumy, charakterystyczna i ciekawa gra aktorska sprawiły, że widzowie mieli okazję pobyc w wesołym i barwnym świecie wierszy Jana Brzechwy. Po krótkiej przerwie, podczas której mali aktorzy zmienili kostiumy i charakterystykę, na scenie zrobiło się bardzo groźnie. Z głośnym rykiem wkroczył smok oraz inni bohaterowie „Legendy o Smoku Wawelskim”. Przedstawienie z potworem w roli głównej okazało się dużym sukcesem. Zebrana publiczność nagrodziła małych aktorów gromkimi brawami. A oni sami mieli dużo satysfakcji i radości z zabawy w teatr.

CYBERMANEWRY



W ostatnim tygodniu przed feriami w szkole odbywał się Tydzień Bezpiecznego Internetu. Uczniowie mieli okazję obejrzeć krótkie filmy ostrzegające przed niebezpieczeństwami, jakie czyhają w sieci. Następnie mogli wyrazić własne zdanie na ten temat i sprawdzić swoją wiedzę rozwiązując specjalny test.

Na zakończenie tygodnia grupa 10 uczniów udała się na Konkurs Cybermanewry organi-

zowany przez WOM w Bielsku-Białej. Uczniowie wraz z nauczycielami Anną Skórzak i Tomaszem Pyjurem stworzyli dwie drużyny, które walczyły w 6 dyscyplinach, były to: E-Sport na bazie gry komputerowej League of Legend, CyberLabirynt z elementami InteractiveShooting, PC Creator czyli składanie komputera na czas, E-Sport na bazie gry komputerowej FIFA, APP TEST wykrywanie błędów w aplikacji i test wiedzy.

Uczniowie mogli również zobaczyć działania i efekty pracy drukarki 3D, wysłuchali także wykładu dotyczącego bezpieczeństwa i cyberprzemocy. Konkurencja była duża, nie wszyscy mogli wygrać. Jednak ważne były same zmagania i zdobyta wiedza, zwłaszcza odnośnie zagrożeń czyhających w Internecie.

WIELKA LIGA CZYTELNICZA



Już od trzech lat uczniowie naszej szkoły uczestniczą w Ogólnopolskim Konkursie Czytelniczym pn. „Wielka Liga Czytelnicza”. Ma on na celu popularyzację czytelnictwa wśród dzieci i młodzieży, dlatego podstawą udziału w nim jest znajomość kanonu najpopularniejszych książek dla najmłodszych. W tym roku dwa pierwsze etapy odbyły się w szkole. Do drugiego etapu 30 stycznia, zakwalifikowało się sześcioro uczniów z klas I-IV i pięcioro z klas V-VIII. Po podliczeniu końcowej punktacji wyłoniono reprezentację szkoły, która udała się na eliminacje powiatowe do Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej w Bielsku-Białej. Najwyższe wyniki w teście kwalifikacyjnym do etapu powiatowego uzyskali: Mateusz Tomaszek – kl. III, Julia Fiedor – kl. IVa, Olga Jóźwik – kl. IVb, Krystian Tomaszek – kl. Vb, Marlena Ćwikła – kl. Vlb. Nasi uczniowie godnie reprezentowali szkołę podczas testu znajomości wybranej lektury na kolejnym etapie konkursu czytelniczego w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Bielsku-Białej, który odbył się 28 lutego.

KONKURSOWE ZWYCIĘSTWA



8 lutego odbyła się piąta edycja Konkursu Recytatorskiego „Niektożry lubią poezję”. Jego organizatorem jest Miejski Dom Kultury im. Wiktora Kubisz w Bielsku-Białej, a honorowym patronatem objęła go Fundacja Wisławy Szym-

borskiej. Do udziału zaproszono młodzież z klas VIII SP, III gimnazjum i szkół średnich. Łącznie wystąpiło 48 uczestników z powiatów: bielskiego, żywieckiego, cieszyńskiego i katowickiego. Naszą szkołę reprezentowali Martyna Kufel i Dawid Jakubiec. Jury konkursowe postanowiło nie przyznawać pierwszej nagrody tylko drugą i trzecią. Laureatką 3 miejsca została nasza uczennica – Martyna Kufel. Została uhonorowana pamiątkowym dyplomem oraz nagrodą książkową. Serdecznie gratulujemy.

Natomiast w konkursie z języka niemieckiego „Austria-Land” naszą szkołę reprezentowali uczniowie klasy VIII: Mateusz Gilowski, Dawid Jakubiec i Krystian Pietraszko. Drużyna chłopców zajęła 3. miejsce. To znaczy, że z tym trudnym językiem dobrze sobie radzą.

12 marca w Pałacu Czeczów w Kozach odbył się XXI Powiatowy Konkurs Recytatorski „Słońce, słońce i życie...”. Wzięli w nim udział także uczniowie z naszej szkoły. W kategorii klas I-III SP Emilia Wandzel zdobyła 3. miejsce, a Aleksandra Jakubiec – wyróżnienie.

Natomiast Amelia Gadzina i Paulina Czubińska zajęły 1. miejsce w XXVII Konkursie Piosenki Niemieckiej w Zabrzu. Gratulacje!

WARSZTATY ORIGAMI

4 marca odbyły się w naszej szkole kolejne warsztaty origami. Uczestniczyła w nich klasa IVa. W związku z tym, że zbliża się wiosna, uczniowie wykonywali kule z kwiatów. Jeden moduł to 5 płatków, a cała kula to 12 modułów w kształcie kwiatu. Powstały przepiękne prace, a ich wykonawcy byli bardzo zadowoleni.

ŚWIĘTO LICZBY π



W naszej szkole Święto Liczby π obchodziliśmy 14 marca, gdyż tę datę w notacji amerykańskiej zapisuje się jako 3.14. Święto to można też obchodzić 22 lipca ze względu na słynne przybliżenie liczby π przez Archimidesa do ułamka $\frac{22}{7}$. Na trzeciej i czwartej lekcji uczniowie klas IV-VII SP uczestniczyli w turnieju matematycznym, który składał się z różnego rodzaju konkurencji. Były to: zagadki matematyczne, łamigłówki zapalczone, łamigłówki 3D, układanki, szyfry, interaktywne zagadki, zgadywanie słów oraz krzyżówki. Uczniowie przemieszczali się między salami, a w każdej z nich czekał nauczyciel z zadaniami. Była to dobra okazja do matematycznej powtórki, pracy zespołowej i zabawy. Natomiast uczniowie klas I-III SP mieli inne, ale bardzo ciekawe zadanie. Za pomocą cekinów tworzyli π -nitkę. Tego samego dnia odbył się również konkurs na najbardziej pomysłowy słony lub słodki wypiek związany z liczbą π . Uczniowie wykazali się dużą kreatywnością. Pojawiły się

przepiękne torty, a także pizza. Potem mogli to wszystko pozjadać, więc okazało się, że liczba π może też być smaczna.

KUPOJEMY KARTKI I POMAGAMY



Nasza szkoła wzięła kolejny raz udział w akcji charytatywnej Świątecznej Kartki Dobroczyńcy, na rzecz podopiecznych Stowarzyszenia Sursum Corda. W czasie przerw można było zakupić śliczne kartki wielkanocne. Chętnych było bardzo wielu, więc kartki skończyły się już drugiego dnia sprzedaży. Cieszymy się, że zbieraliśmy tak dużo pieniędzy dla chorych i niepełnosprawnych dzieci. Kupując kartki, na których skreśliłmy kilka słów od serca i podarujemy bliskiej osobie na Wielkanoc, mogliśmy przy okazji pomóc potrzebującym.

Redaktorzy Szkolnych Wiadomości
pod opieką Sabiny Janicy-Wojaczek

Z ŻYCIA SZKOŁY

I PRZEDSZKOLA W KALNEJ

NIEBO NA WYCIĄGNIĘCIE RĘKI



Najlepszym sposobem na naukę jest jej doświadczanie w sposób bezpośredni. Dzięki podchodzeniu do edukacji w sposób kreatywny, możemy pomóc dzieciom w lepszym zrozumieniu otaczającego nas świata. Dlatego też 2 lutego zaprosiliśmy do naszej szkoły im. J. Kukuczki w Kalnej mobilne planetarium. Astronomiczną lekcję spędziliśmy w niesamowicie do tego przygotowanej kopule, która zrobiła na dzieciach ogromne wrażenie. Dzięki specjalnemu projektorowi, wyświetlany obraz dał efekt pełnej przestrzeni, czyli możliwości oglądania obrazu dookoła siebie. Dzięki temu niebo, gwiazdy i planety znalazły się na wyciągnięcie ręki. Mieliśmy możliwość obejrzenia świetnie przygotowanego programu edukacyjnego, a dzięki przykuwającym uwagę efektom specjalnym, pobudzone zostały także zmysły dzieci.

A. ZIEMIŃSKA

cd. na str. 22

– dok. ze str. 21

„1 Z 10” NA TEMAT HISTORII POLSKI



W szkole w Kalnej jest wielu młodych patriotów. Dowodem tego jest udział kilkunastu uczniów w konkursie historycznym pod nazwą „Polska – moja Ojczyzna”. Konkurs został przeprowadzony w formule programu telewizyjnego „1 z 10” przez nauczyciela historii przy współudziale Moniki Wantoły z Gminnej Biblioteki Publicznej. Wzięli w nim udział uczniowie klas od IV SP do III gimnazjum. Dzieci otrzymały wcześniej zestaw pytań – po 100 dla każdej z dwóch grup wiekowych i samodzielnie przygotowały się z ich zakresu. Rywalizacja była zacięta, bo większość uczestników była wspaniale przygotowana. Laureaci zostali obdarowani nagrodami zasponsorowanymi przez Radę Rodziców oraz dyplomami.

E. I.

MATEMATYCZNE ZMAGANIA



21 marca uczniowie Szkoły Podstawowej w Kalnej jak co roku wzięli udział w Międzynarodowym Konkursie „Kangur Matematyczny”. W ławkach zasiadło 15 uczniów, reprezentantów klas od IV do VIII. Na początku były małe problemy z kodowaniem, ale potem wszystko poszło świetnie. Uczestnicy wychodzili w dobrych humorach. Czekamy niecierpliwie na wyniki. Prawidłowy przebieg konkursu koordynowały Maria Gąsiorek i Agnieszka Krajewska.

A. KRAJEWSKA

Z POEZJĄ W TLE



8 lutego odbył się w Szkole Podstawowej w Kalnej Szkolny Konkurs Recytatorski. Przystąpiło do niego 31 uczestników z klas I-VII. Uczniowie przygotowali recytację wiersza i fragmentu prozy. Największym zainteresowaniem wśród uczestników cieszyły się w tym roku utwory Juliana Tuwima i Ludwika Jerzego Kerna. Nad przebiegiem konkursu

i wyłonieniem zwycięzców czuwało jury. Laureaci poszczególnych kategorii wiekowych reprezentowali naszą szkołę w eliminacjach powiatowych XXI Konkursu Recytatorskiego „Słońce, słońce i życie...” w Kozach. Uczestnikom konkursu gratulujemy odwagi i życzymy sukcesów w kolejnym roku szkolnym. Radzie Rodziców dziękujemy za ufundowanie upominków dla uczniów.

B. PIWOWARCZYK

WYPRAWA DO KINA

W czasie ferii zimowych 11 lutego zuchy z 6 Gromady Zuchowej „Mali Wędrowcy” oraz uczniowie klasy I i III ze Szkoły Podstawowej w Kalnej wybrali się na wycieczkę do Bielska-Białej. Spacerując ulicami miasta dzieci zobaczyły pomniki bohaterów bajek Bolka i Lolka oraz Reksia, z którymi zrobiono im pamiątkowe zdjęcia. Następnie udali się do kina Helios na film pt. „Lego Przygoda 2”, podczas którego serwowany był popcorn. Atrakcją było również wyjście na lody. Wycieczka była ciekawa, a dzieci zadowolone wróciły do domu.

BEATA KUCHARSKA

1 KWIETNIA W NASZEJ SZKOLE



1 kwietnia uczniowie klas I, II oraz III pod opieką wychowawców wyruszyli na wiosenną wycieczkę do Bielska-Białej. Podczas wyprawy na dzieci czekały ciekawe i smaczne niespodzianki. Najpierw w wytwórni filmów rysunkowych zapoznali się z kolejnymi etapami powstawania filmów rysunkowych dawniej i dzisiaj. Poznali tytuły wielu wyprodukowanych tam filmów. Druga część to pełny relaks podczas oglądania przygód Bolka i Lolka w filmie pt. „Na Dzikim Zachodzie” oraz Reksia w filmie pt. „Koguty”. Następnie spacerując uliczkami Bielska-Białej przeszli do figloparku „Kraina Kropka”. Tam dzieci bawiły się korzystając z różnych atrakcji oraz samodzielnie wypiekały swoje pizze. To wszystko prawda, a nie żart na prima aprilis.

M. CEMBAŁA

ZAJĘCIA Z ROBOTAMI



W szkole w Kalnej odbywają się zajęcia, na których uczniowie budują roboty Jimu korzy-

stając z interaktywnej instrukcji 3D zainstalowanej na tabletach. Jimu to zestaw gotowych klocków (przypominających popularne Lego), z których można złożyć robota według instrukcji, ale można także wykorzystać własną kreatywność. Uczniowie łączą elementy konstrukcyjne i elektroniczne, a ze zbudowanym robotem komunikują się poprzez standard Bluetooth. Najciekawsze jest sterowanie robotem, bowiem może ono być na kilka sposobów, a jednym z ciekawszych jest zaprogramowanie robota używając komend w języku Scratch.

Współczesny świat jest pełen cyfrowych urządzeń, zajęcia z robotyki dla dzieci wydają się być doskonałą formą rozwinięcia kompetencji informatycznych i technicznych przyszłych konstruktorów, techników czy wynalazców. Być może niewielu z nich pójdzie w ślady Edisona czy Eiffla jednak to przede wszystkim szansa na kształcenie twórczego myślenia oraz wyobraźni przestrzennej i lepszą adaptację w zdigitalizowanym świecie.

J. Prochownik

PUNKT PRZEDSZKOLNY W MIĘDZYNARODOWYM PROJEKCIE

Punkt Przedszkolny w Kalnej bierze udział w Międzynarodowym Projekcie Edukacyjnym pn. „Piękna nasza Polska cała”. Projekt jest odpowiedzią na 100. rocznicę odzyskania niepodległości. Autorem i koordynatorem Projektu jest Ludmiła Fabiszewska – nauczyciel Miejskiego Przedszkola nr 2 im. Juliana Tuwima w Aleksandrowie Łódzkim, pomysłodawczyni wielu projektów muzycznych i teatralnych. Celem działań jest m.in. kształtowanie szacunku dla własnego państwa oraz poczucia tożsamości narodowej, rozwijanie u dzieci zainteresowań symbolami narodowymi, poznanie historii, tradycji, architektury, przyrody swojego regionu (dostrzeganie piękna ojczystego miejsca), budzenie poczucia więzi z najbliższym otoczeniem – rodziną, przedszkole, miejscowość. W ramach projektu przedszkolaki wraz z paniami, wykonują w każdym miesiącu zadania na wskazany temat. Marcowe działania koncentrowały się wokół tematu „Tu moje miejsce, tu mój dom”. W poszczególnych grupach przedszkolnych prowadzane były różnego rodzaju zajęcia o tematyce regionalnej. Podczas spacerów zwracaliśmy szczególną uwagę na piękno otaczających nas gór i budzącej się do życia górskiej przyrody. Grupa 5 i 6-latków stworzyła ilustrowany słownik gwary kalniańskiej, a dzieci z oddziału specjalnego wykonały piękną makietę Kalnej. Tematyka miesiąca doskonale połączyła się z przygotowaniami dzieci do II Wiosennego Festiwalu Kultury Dziecięcej w gminie Buczkowice, organizowanym pod hasłem „Dom – moje miejsce na ziemi”. W kwietniu czekają na nas jeszcze zadania pod hasłem „A niechaj narodo- wie wždy postronni znają, iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają”.

Dominika Szczotka,
koordynator projektu w szkole



Z ŻYCIA SZKOŁY W RYBARZOWICACH

KONKURS RECYTATORSKI



28 lutego odbył się w bibliotece szkolnej pierwszy etap konkursu recytatorskiego. Wzięło w nim udział 18 uczestników z trzech grup wiekowych. Laureaci pierwszych miejsc tj. Maksymilian Matuszkiewicz, Korneliusz Hula, Wojciech Kosarski, Małgorzata Porębska, Magdalena Krutak, Karolina Wójcik i Oliwia Żmuda reprezentowali szkołę podczas powiatowego konkursu w Kozach w dniach 12 i 13 marca. Wyróżnienie otrzymała Magdalena Krutak z klasy VIII b. Laureaci drugich miejsc w kategorii wiekowej klas IV-VI oraz VII-VIII wystąpili podczas Festiwalu Słowa w Domu Kultury w Lipniku, który odbył się 6 marca.

Wszystkim uczestnikom serdecznie gratulujemy!

M. Cygoń

WSZYSTKIE KOLORY ŚWIATA



W bieżącym roku szkolnym uczniowie SP w Rybarzowicach przystąpili do projektu organizowanego przez UNICEF Polska pn. „Wszystkie Kolory Świata”. Dzieci przygotowały 18 szmacianych laleczek, które symbolizowały pomoc uczniów dla najbardziej potrzebujących dzieci. Każda z nich miała swoją tożsamość. Uczniowie wybrali kraj pochodzenia dla wykonanej przez siebie lalki, określili jej strój, imię i wiek, a wszystkie te dane umieścili w „akcie urodzenia”. W akcję zaangażowali się rodzice, dziadkowie i opiekunowie. Dzięki tej współpracy międzypokoleniowej powstały małe, szmaciane dzieła sztuki.

Lalki zaprezentowane zostały na wystawie. Następnie uczniowie mogli zaopiekować się wybraną lalką w zamian za przekazanie darowizny na rzecz ratowania życia dzieci.

W wyniku przeprowadzonej zbiórki zebraliśmy kwotę 300,00 zł. Suma ta przelana została na konto organizacji UNICEF Polska. Zebrane pieniądze pozwolą na zakup szczepionek, a tym samym uratują życie wielu dzieciom.

Kolejnym etapem tego projektu było wybranie laleczki, która reprezentuje naszą szkołę w konkursie na najciekawszą lalkę akcji. Zde-

cydowaną większością głosów wygrała góralka Hanka wykonana przez Martę Gołąbek z klasy VIIIa.

M. Cygoń

WIOSENNI DETEKTYWI



W marcu uczniowie klas pierwszych dowiadali się w trakcie zajęć o zwyczajach związanych z pożegnaniem zimy i przywitaniem wiosny. Wykonywali plakaty wiosenne, malowali marzanny, tworzyli kąciki przyrodnicze w swoich klasach, sami sadzili kwiaty wiosenne. Choć astronomiczna wiosna przyszła do nas już 20 marca, to jej nadejście świętowaliśmy w naszej szkole 21 marca, zgodnie z kalendarzem. Uczniowie obu klas pierwszych od samego rana z niecierpliwością czekali na wycieczkę, podczas której ich zadaniem było szukanie pierwszych przebieśnięć i śladów rodzącej się do życia wiosennej przyrody. Każdy uczeń wcielił się w rolę detektywa i z lupą w ręce obserwował przyrodę. To był wyjątkowo udany dzień.

K. GÓRNICKA-MAREK, A. HETNAŁ

POWITANIE WIOSNY

Wiosną cała przyroda budzi się do życia, zachęcając nas wszystkich do podziwiania jej piękna. 21 marca wszystkie 5 i 6-latki z oddziału przedszkolnego, zebrały się w sali gimnastycznej, żeby wspólnie powitać wiosnę. Uroczystego wiosennego nastroju dodawały stroje dzieci – w tym dniu dominującą barwą wśród przedszkolaków był kolor zielony. Podczas spotkania dzieci śpiewały piosenki i recytowały wierszyki o tematyce wiosennej. Brały udział w zabawach z chustą animacyjną. Świetnie bawiły się także wspólnie podczas zabaw ruchowo-tanecznych. Po zabawie w sali, wszyscy wyruszyli na spacer w pobliżu szkoły. Głośnymi okrzykami przedszkolaki pożegnały zimę i powitały długo oczekiwaną wiosnę.

L. KANIK, A. STWORA, J. NIEWDANA

SUKCESY SPORTOWE

Piłka siatkowa – finał powiatu



26 marca w naszej szkole odbyły się międzyszkolne zawody w piłce siatkowej dziewcząt z klas VII, VIII SP i III gimnazjum. Do walki o puchar i medale przystąpiły trzy najlepsze szko-

ły w powiecie z Czechowic-Dziedzic, Bystrej i gospodarz – Rybarzowice.

Po powitaniu wszystkich uczestniczek turnieju, przedstawiono kolejność rozgrywanych meczów. Nad przebiegiem i rozegraniami meczów czuwali sędziowie. Siatkarki naszej szkoły po emocjonującej walce zajęły II miejsce, zdobywając srebrny medal. Złoto zatrzymały siatkarki z Czechowic-Dziedzic, brąz powędrował do siatek z Bystrej. Dyrektor Dariusz Binda wręczył puchar, medale i dyplomy dla wszystkich rywalizujących zawodniczek. Siatkarki ostatnich klas naszej szkoły z tezką w oku zatańczyły po raz ostatni tradycyjny siatkarski taniec, gratulując wygranym i dziękując wszystkim uczestniczkom turnieju.

Minipiłka ręczna – finał powiatu



Historyczna chwila dla naszych młodych szczypiornistek z Rybarzowic, które 29 marca w Pisarzowicach wygrały finał powiatu w minipiłce ręcznej! Nasze dzielne i waleczne dziewczyny, po zaciętej rywalizacji z drużynami z Pisarzowic i Czańca, stanęły na upragnionym pierwszym stopniu podium! W nagrodę otrzymały złote medale, dyplom oraz piękny puchar! Zwycięstwo pozwoli im na podjęcie sportowej rywalizacji podczas półfinału wojewódzkiego w Czechowicach-Dziedzicach! Srebrne medale otrzymała drużyna z Czańca, a brązowe krążki powędrowały do Pisarzowic.

Minipiłka siatkowa – finał powiatu



2 kwietnia nasze młode siatkarki zdobyły tytuł mistrza powiatu w minipiłce siatkowej!

Z wielką dumą i radością przywozimy do szkoły w Rybarzowicach złote medale, dyplom oraz piękny puchar! Kolejne zwycięstwo pozwoli dziewczynom na podjęcie dalszej sportowej rywalizacji na szczeblu rejonowym, który odbędzie się również w Czechowicach-Dziedzicach.

Srebrne medale powędrowały do Kaniowa, a brązowe do reprezentacji Kóz. To już drugi awans do ćwierćfinału wojewódzkiego naszych walecznych dziewczynek! Trzymamy kciuki za dalsze sukcesy! Serdecznie gratulujemy!

Więcej informacji na stronie www.rybarzowice.pl.

KARINA RADECKA, ALICJA KOTUŁA, CZESŁAW MAREK

Z ŻYCIA SZKOŁY W BUCZKOWICACH

SUKCESY RECYTATORÓW



W marcu odbył się XXI Powiatowy Konkurs Recytatorski „Słońce, słońce i życie...” zorganizowany przez Starostwo Powiatowe w Bielsku-Białej. W konkursie tym corocznie udział biorą uczniowie szkół z terenu powiatu bielskiego. Impreza służy popularyzacji piękna i kultury języka polskiego oraz daje możliwość prezentacji talentów recytatorskich szerszej publiczności, a młodzieży dostarcza nowych doświadczeń i wrażeń artystycznych. Finał szczebla powiatowego konkursu odbył się 12 marca w sali koncertowej Pałacu Czeczów w Kozach, uczniowie rywalizowali w trzech grupach wiekowych: klasy I-III, IV-VI oraz VII, VIII i gimnazjum. Szkołę Podstawową im. Mikołaja Kopernika w Buczkowicach reprezentowali laureaci eliminacji szkolnych Aleksandra Knapiek, Zofia Śliwa – grupę najmłodszą, Piotr Kruczek, Julia Kozieł – klasy IV-VI oraz Natalia Janiszewska, uczennica klasy III gimnazjum.

Pomimo bardzo wysokiego poziomu konkursu dla dwóch uczennic Szkoły Podstawowej w Buczkowicach występ zakończył się sukcesem. Aleksandra Knapiek i Natalia Janiszewska zdobyły trzecie miejsca w swoich kategoriach wiekowych.

Uroczyste podsumowanie i wręczenie nagród odbyło się 28 marca również w Pałacu Czeczów w Kozach. Laureaci i opiekunowie otrzymali nagrody książkowe i upominki, które wręczali Grzegorz Gabor – członek Zarządu Powiatu, Krzysztof Chodorowski – przewodniczący Komisji Edukacji, Kultury i Sztuki oraz Marcin Lasek – zastępca wójta gminy Kozy.

Finał powiatowy poprzedzony był eliminacjami szkolnymi, które odbyły się 26 i 27 lutego w bibliotece szkolnej. Wzięło w nich udział 36 uczniów ze szkoły podstawowej i klas gimnazjalnych.

M. Dobrowolska, A. STANIEC

KONKURS PIOSENKI NIEMIECKIEJ



19 marca w Zespole Szkół nr 10 im. prof.

J. Groszkowskiego w Zabrzu odbył się XXVII Konkurs Piosenki Niemieckiej. Naszą szkołę reprezentowali uczniowie klasy III gimnazjum. Zespół Welle z piosenką „Halt Dich an Mir Fest” w składzie: Dominika Borska, Filip Buława, Justyna Duraj oraz Paulina Mrowiec zajęły pierwsze miejsce w kategorii zespołów.

Laureaci wystąpili 25 marca w koncercie laureatów, którego gośćmi byli prezydent Zabrza oraz przedstawiciele mniejszości narodowej. Koncert można było też usłyszeć w radiu „Mitten Drin”. Naszym laureatom gratulujemy zwycięstwa.

ANNA MAZUREK

KONKURS PROFILAKTYKI ZDROWOTNEJ



2 kwietnia odbył się etap powiatowy II Powiatowego Konkursu „Lepiej zapobiegać niż leczyć”. Organizatorem konkursu jest Starostwo Powiatowe w Bielsku-Białej we współpracy z gminą Wilamowice, przy udziale Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Pisarzowicach. Naszą gminę i szkołę reprezentowali uczniowie klasy VIIIa: Nadia Osińska, Monika Jakubiec i Karol Widera. Reprezentacja musiała wykazać się nie tylko wiedzą teoretyczną, ale również praktyczną znajomością zasad pierwszej pomocy, sprawnością fizyczną, wiedzą i umiejętnościami z zakresu postaw społecznych i asertywnych. Ważnym elementem zmagania było wykazanie się praktycznymi umiejętnościami np. w przygotowaniu wartościowego i zdrowego posiłku. Ostatecznie drużyna zajęła III miejsce!

Mamy nadzieję, że to ważne wyróżnienie wpłynie na poprawę świadomości uczniów dotyczącą profilaktyki zdrowotnej i promowania zdrowego stylu życia.

ANNA SAPETA

OSIĄGNIĘCIA MATEMATYCZNE W KLASACH GIMNAZJALNYCH

Ostatni rok istnienia gimnazjów przyniósł naszej szkole spore sukcesy matematyczne. A wszystko za sprawą Martyny Wandzel z klasy IIIb, która brała udział w konkursach matematycznych o zasięgu wojewódzkim lub ogólnopolskim. Były to:

1. Wojewódzki Konkurs Przedmiotowy z Matematyki, organizowany przez Śląskiego Kuratora Oświaty – Martyna zakwalifikowała się do etapu wojewódzkiego i uzyskała tytuł finalisty. Konkursy przedmiotowe są najbardziej prestiżowymi konkursami w województwie.

2. Olimpiada Matematyczna Juniorów, organizowana przez Stowarzyszenie na rzecz Edukacji Matematycznej w Warszawie – Martyna z bardzo dobrym wynikiem przeszła przez

zawody pierwszego stopnia, składające się z dwóch niezależnych części. Zakwalifikowała się tym samym do zawodów drugiego stopnia i uczestnicząc w nich uzyskała tytuł półfinalisty. Olimpiada Matematyczna Juniorów to ogólnopolskie zawody matematyczne o wysokim standardzie merytorycznym.

3. Konkurs Matematyczny o Puchar Dyrektora V Liceum Ogólnokształcącego w Bielsku-Białej – Martyna zwycięsko przeszła eliminacje i znalazła się wśród 50 najlepszych matematyków i wzięła udział w zawodach finałowych.

Wszystkie zmagania matematyczne poprzedzone były wyłożoną i systematyczną pracą, niezbędną, by przyswoić sobie tak trudną i rozległą wiedzę.

Cieszymy się z sukcesów, gratulujemy i życzymy Martynie kolejnych osiągnięć w szkole ponadgimnazjalnej.

TERESA FOLTNYIAK

WIELKANOCNA ZBIÓRKA ŻYWNOŚCI



Szkolny Klub Wolontariusza ze Szkoły Podstawowej im. M. Kopernika w Buczkowicach zorganizował kolejną Wielkanocną Zbiórkę Żywności pod egidą Śląskich Banków Żywności.

5 i 6 kwietnia trzydziestu wolontariuszy pod opieką nauczycieli zachęcało do wypełnienia darami wielkanocnego koszyka w dwóch sklepach: supermarkiecie „Gama” oraz w supermarkiecie „Zielone Delikatesy”. Dzięki serdeczności mieszkańców Buczkowic i okolic udało się zebrać 720 kilogramów żywności, która w formie paczek zostanie przekazana najbardziej potrzebującym rodzinom z naszej miejscowości. Dodatkowym elementem projektu było zwrócenie uwagi społeczeństwa na problem ubóstwa i niedożywienia w Polsce.

Serdeczne podziękowania kierujemy do właścicieli i pracowników supermarketów „Gama” i „Zielone Delikatesy” oraz wszystkich ludzi wielkiego serca, którzy włączyli się w zbiórkę.

Postawa życzliwości i otwarcia się na potrzeby innych umocniła nas w przekonaniu, że w swoich działaniach nie jesteśmy sami, że są jeszcze ludzie niosący bezinteresowną pomoc. Wierzmy, że to dobro i zaangażowanie nagrodzone będą szacunkiem i wdzięcznością.

DOROTA KLIMCZYŃSKA

BIBLIOTEKA POLECA

KALENDARZ IMPREZ NA TERENIE GMINY BUCZKOWICE

Szczegóły: www.gokbuczkwice.com, www.biblioteka-buczkwice.pl oraz na fanpage'u GOK**Hanna Greń „Mam chusteczkę haftowaną”
Wydawnictwo Replika, 2018**

Bielsko-Biała. Aspirant Konstanty Nakański prowadzi sprawę zabójstwa młodego mężczyzny. Śledztwo przebiega mozolnie. Jedyny ślad to znaleziona na miejscu zbrodni haftowana bawełniana chusteczka.

Nieopodal. Eliza Rogowska, po śmierci rodziców zostaje sama z toksycznym narzeczonym i... niczym, bo prowadzona przez ojca firmą, jak i dom nie należą już do niej. Wygląda na to, że rodzice nie mówili jej wszystkiego... Dziewczyna postanawia odkryć rodzinne tajemnice.

Przypadek sprawia, że drogi Konstantego i Elizy krzyżują się. Wówczas okazuje się, że odpowiedzi, których poszukują, są częścią tej samej układanki i łączą je chusteczka.

**Magdalena Witkiewicz, Stefan Darda
„Cymanowski Młyn”
Wydawnictwo Filia, 2019**

Dawno temu, w ciemnym lesie gdzieś na Kaszubach, stał stary dom zwany Cymanowskim Młynem. Młode małżeństwo z Warszawy przechodzi kryzys. Wyjazd do Cymanowskiego Młynu ma sprawić, że Monika i Maciek poradzą sobie z kryzysem. Początkowo wszystko układa się tak, jak oboje zaplanowali. Wszystko zdaje się być na dobrej drodze, ale... Maciek musi wrócić do miasta i Monika zostaje z gospodarzami tego miejsca. W gospodarstwie zaczynają dziać się dość niepokojące i paranormalne rzeczy.

**Lucy i Stephen Hawking
„George i tajny klucz do wszechświata”
Wydawnictwo „Nasza Księgarnia”, 2019**

Uwaga! Wciąga jak czarne dziury!

George to chłopiec, który wychowuje się w (bardzo) ekologicznym domu. Tak ekologicznym, że jego rodzice nie mają samochodu, piorą wszystkie ubrania ręcznie, oświetlają dom świeczkami, nie posiadają telefonów komórkowych, nie mówią już o komputerze, który jest marzeniem chłopca. Przypadek sprawia, że George poznaje swoich nowych sąsiadów, Annie i jej ojca Erica, a dzięki nim i ich super inteligentnemu komputerowi Kosmosowi wyrusza w podróż do najodleglejszych zakątków wszechświata

M.W.

Serdeczne podziękowania rodzinie, znajomym,
sąsiadom, orkiestrze, delegacjom władz gminnych,
Ochotniczej Straży Pożarnej z Kalnej,
okolicznym jednostkom OSP oraz wszystkim tym,
którzy uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu



śp. Henryka Sowy
z Kalnej

Dziękujemy za obecność, modlitwę, zamówione
msze święte i złożone kwiaty

składa rodzina

NAZWA	TERMIN	MIEJSCE
Spotkanie z grami planszowymi	26 kwietnia i 10 maja w godz. 17.00-20.00	sala plastyczna GOK Buczkwice
Raz, dwa, trzy Tańcz i TY	27 kwietnia, godz. 16.00 i 18.00	Sokolnia w Buczkwicach
XXI Wiosenny Rajd Górski „Zielenią się buki”	1 maja, start godz. 8:30, 9:00, 9:30, meta godz. 14:00	start zgodnie z regulaminem meta przy Sokolni w Buczkwicach
Gminny Dzień Bezpieczeństwa	15 maja, godz. 9:00	Dom Ludowy w Rybarzowicach
XX Miniatury Teatralne – Wojewódzki Przegląd Krótkich Przedstawień i Monodramów	16-17 maja, od godz. 9:00	Sokolnia w Buczkwicach
Gminny Dzień Profilaktyki	20 maja, godz. 9:00	Sokolnia w Buczkwicach
Spotkania autorskie z Renatą Piątkowską	27-28 maja	GBP w Buczkwicach oraz filie
Dzień Dziecka z GOK	1 czerwca, godz. 15:00	teren rekreacyjny przy Sokolni w Buczkwicach
Koncert laureatów XX Miniatur Teatralnych	6 czerwca, godz. 11:00	Sokolnia w Buczkwicach
Festyn Rodzinny „Zielone buki”	15 czerwca, godz. 15:30	teren rekreacyjny przy Sokolni w Buczkwicach

KĄCIK ROLNIKA I OGRODNIKA

MAJ

*Pierwszego maja deszcz, nieurodzajów
wieszcz.*

*Na pierwszego maja szron obiecuje hojny
plon.*

W SADZIE

Możemy jeszcze przystąpić do późnego cięcia drzew owocowych: jabłoni, gruszy i śliw. Przy prześwietlaniu pamiętamy o usuwaniu nadmiaru pędów, szczególnie tych, które konkurują z przewodnikiem (pionowy pęd główny). Tym samym zapobiegamy tworzeniu się ostrych kątów rozwidleń, które wyłamują się pod ciężarem owoców. Późne cięcie pędów w różnym stadium kwitnienia, czy w fazie zawiązywania pąków z jednej strony przyczynia się do ograniczenia wzrostu wilków (dzikie pędy) i korzystnie wpływa na owocowanie i jakość plonu.

W WARZYWNIKU

Przy pojawieniu się spadków temperatur (poniżej 0°C) dla wrażliwych roślin warto przygotować osłony. W tym czasie sadzimy rozsady papryki, pomidorów, ogórków i selera. Od połowy maja możemy przystąpić do siewu fasoli szparagowej oraz pozostałych warzyw dyniowatych. Siew rzodkiewki i sałaty od początku do połowy maja umożliwi podtrzymanie ciągłości zbiorów. W celu ochrony przed ptactwem okrywamy grządki folią aluminiową, bądź agrowłókniną. W maju możemy przystąpić także do pierwszych zbiorów cebuli, szczypioru, czy rzodkiew-

ki – wcześniej zasianych w tunelach foliowych.

CZERWIEC

*Gdy deszcze w dzień świętego Medarda (8)
padają, do dni czterdziestu częstokroć nie ustają.*

Upał w sianokosy, żniwa – zima ostra i dokuczliwa, a jeżeli ślota – w zimie dużo błota.

W SADZIE

Rozpoczynamy pierwsze zbiory jagody kamczackiej, poziomek, truskawek. Dojrzewają również wczesne odmiany czereśni. Aby zapewnić owocom wysoką jędnosć i dłuższą trwałość, konieczne jest zbieranie ich wcześniej rano do pojemników o małej pojemności, a następnie szybko schładzanie.

Drzewa pod koniec czerwca zrzucają część zawiązków owoców. W lata, gdy zawiązywanie owoców jest obfite, należy przystąpić do przerzedzania (jabłoni, brzoskwiń, gruszy azjatyckiej, śliwy japońskiej). U jabłoni i brzoskwini zostawiamy owoce co 15 do 20 cm. U gruszy azjatyckiej, śliwy japońskiej delikatnie usuwamy zawiązki chore, uszkodzone i zniekształcone.

W WARZYWNIKU

Regulaminie odchwaszczamy, nawozimy i nawadniamy rośliny. Przerwywamy także zbyt gęsto wysianą marchew, pietruszkę czy ogórki. W odstępach dwutygodniowych siejemy nasiona fasoli szparagowej i kopru ogrodowego, przycinamy się do ciągłości zbiorów. W tym czasie możemy jeszcze pomyśleć o wysiewie rukoli i liściowych odmian sałaty.

TOMASZ MROWIEC

NIEPUBLICZNY ZAKŁAD OPIEKI ZDROWOTNEJ „INTER-OKO” s.j.

PORADNIE:



• OKULISTYCZNA

kontrakt z NFZ na 2019 rok

• GINEKOLOGICZNA

lek. med. LESZEK ŁASKIEWICZ

• CHIRURGI OGÓLNEJ I NACZYNIOWEJ

dr n. med. MAREK SZEWCZYK

• DERMATOLOGICZNA

lek. med. RENATA JABŁOŃSKA

• ORTOPEDYCZNA

lek. med. ANTONI KOZIK

• KARDIOLOGICZNA

lek. med. KRYSZYNA GAJER-BŁASZCZYK

• DIAGNOSTYKA (wtorek, czwartek)

LABORATORIUM

ANALITYCZNE

pobieranie krwi w godz. 7.30-9.00

NFZ

PRACOWNIA EKG i USG

ADRES:

ul. Wyzwolenia 491
Buczkowice 43-374

TEL. 33 814 22 14, 517 04 27 20

REJESTRACJA DO PORADNI:

BIELIZNA

Brafitting

indywidualne dobieranie biustonosza

damska i męska

Szczyrk ul. Beskidzka 83

tel. 501 330 603

PROMOCJE
RABATY!

GODZINY OTWARCIA: PON. – PT. 9:00 – 17:00
SOB. – 9:00-14:00

Agencja Ubezpieczeniowa PZU S.A.

Henryk Starzak

Zaprasza do biura w Buczkowicach „przy rondzie”

czynnego od poniedziałku do piątku
w godzinach od 9.00 - 12.00 i 14.00 - 17.00

Tu ubezpieczysz:

Swoje mieszkanie i dom, swój samochód, firmę, wyjazd za granicę.
Swoje Życie i zdrowie od Następstw Niezłych Wypadków
oraz w „PZU Planie na Zdrowie”
wykupisz dostęp do lekarzy specjalistów bez skierowania i kolejek

Telefony kontaktowe: 503 167 311, 502 455 510 lub 33 8177 479



KOMINIARSTWO



Świadczy usługi w zakresie:

- ✓ czyszczenie przewodów kominowych
- ✓ odbiory budynków
- ✓ przeprowadzanie kontroli technicznej
- ✓ sprawności przewodów i połączeń
- ✓ kominowych
- ✓ montaż wkładów kwasoodpornych

Zbigniew KAŚKÓW

ul. Wyzwolenia 230
43-365 Wilkowice

tel. 033/ 817 04 12
kom. 0 504 428 023

TRANSPORT OSOBOWY

tel. 668 304 131

www.kktrans.com.pl, e-mail: kk.trans@wp.pl



CAŁOROCZNE DOMKI LETNISKOWE



**RYBARZOWICE - HAJDUK
NOCLEG I WYPOCZYNEK**

ZAPRASZAMY PRZEZ CAŁY ROK !

PRZYJMujemy RÓWNIeŻ Gości
WESELNYCH, KOMUNIJNYCH ITP...

www.bogumilow.nocowanie.pl

bogumilow@gmail.com
665 569 981

Twój dom z ELEKTRODOM

Fotowoltaika

Instalacje elektryczne

Ogrzewanie elektryczne

www.elektrodom.godziszka.pl

ELEKTRODOM II
ul. Bielska 632
Godziszka
tel. 33 8 177 776



DREWNO KOMINKOWE I OPAŁOWE

• BUK • BRZOZA • DĄB • ŚWIERK

Transport od 2m na terenie gminy Buczkowice GRATIS

Godziszka ul. Jagodowa
tel: 508 147 071

*Uczciwy pomiar Atrakcyjne ceny
Szybka realizacja zamówień*

SOL - DREW



Bielsko - Biała
ul. Bystrzańska 29
tel. 33 814 80 94
tel. 606 202 339
biuro@pamirbike.pl
www.pamirbike.pl



SKLEP
SERWIS
KOMIS



WIELKANOCNY KIERMASZ

– dok. ze str. 10

Oprócz rozwiązywania konkursu kiermaszowi towarzyszyły również zajęcia praktyczne – dwugodzinne warsztaty pn. „Jajka wielkanocne w karczochach”, podczas których uczestniczki próbowały swoich sił w zdobieniu jaj metodą karczocha, a efekty swoich starań mogły zabrać do domu.

JF



Na zdjęciach:

1. Wręczenie nagród.
2. Warsztaty – Jajka wielkanocne w karczochach.
- 3-4. Występy artystyczne: Zyg-Zag i Break Boys.
- 5-9. Stoiska kiermaszu wielkanocnego.



14 kwietnia w Sokolni odbyło się „Spotkanie z teatrem” prezentujące dwie grupy teatralne: młodzieżową Zgraną Pakę i Teatr i My, w której występują osoby dorosłe.

Młodzi aktorzy przedstawili spektakl pt. „Razem dziób w dziób” opowiadający historię grupy gołębi, wróbla Przemka i kotki Dolores. Okazało się, że dobre serce wróbla oraz jego odwaga i honor pozwoliły na uniknięcie podwórkowych kłopotów.

Natomiast spektakl „Seniorki na wakacjach” opowiadał o seniorkach, które wybrały się na wakacje – nie zwyczajne, a odchudzające. Podczas wyprawy życia panie przeżywały różne przygody. To były zdecydowanie niezapomniane wakacje w Cisowie.

Trzeba zaznaczyć, iż grupa teatralna Teatr i My wystąpiła z premierą przedstawienia „Seniorki na wakacjach” 5 kwietnia na IV Prezentacjach Twórczości Artystycznej Seniorów w Domu Kultury w Hańcownie zdobywając Puchar Przemysława Drabka Wiceprzewodniczącego Rady Miejskiej w Bielsku-Białej za Najlepszą Prezentację oraz Dyplom za autentyczną grę aktorską, swobodę i dystans do siebie oraz dużą dawkę optymizmu. Grupie Teatr i My składamy serdeczne gratulacje, a młodzieży z zespołu Zgrana Paka życzymy powodzenia na zbliżających się konkursach i przeglądach.

AGATA DOBIJA

WIOSENNE SPOTKANIE Z TEATREM

Razem dziób w dziób.



Seniorki na wakacjach.

